

Program obchodu dnia 1 Maja w stolicy był niezwykle bogaty. Było to wielkie święto radości z osiągnięć ludu Warszawy i całego narodu polskiego, zjednoczonego w narodowym frontie walki o pokój i Plan 6-letni. W wielkiej manifestacji 1-Majowej społeczeństwo polskie wyraziło wolę nieugiętej walki o pokój oraz dumę z uzyskanych sukcesów w budownictwie socjalizmu.

Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut pozdrawia maszerujące w pochodzie rzesze mieszkańców stolicy.

(CAF fot. Jerzy Baranowski)

Prezydent Bierut podejmował w Belwederze przodowników pracy Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 1 maja br. Prezydent RP Bolesław Bierut podejmował w Belwederze przodowników pracy Polski Ludowej przybyłych z całego kraju.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, generalicja z Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych,

organizacji masowych oraz świata nauki i kultury.

Witając serdecznie zebranych Prezydent Bierut podziękował czołowym przedstawicielom polskich mas pracujących za zwycięską realizację Czynu Majowego i życzył im dalszych sukcesów w wykonywaniu Planu 6-letniego.

Następnie Prezydent zaprosił swych gości do Parku Belwederskiego, gdzie odbyło się w serdecznym i bezpośrednim nastroju przyjęcie połączone z zabawą.

Wysokie odznaczenia państwowe dla przodujących członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR

WARSZAWA (PAP). — W czasie akademii i uroczystości 1-Majowych zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi wybitni członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni, którzy swą ofiarną pracą przyczynili się do rozwoju naszych gospodarstw socjalistycznych oraz do podniesienia ich produkcji rolnej i zwierzęcej.

W woj. poznańskim odznaczono 34 czołowych przodowników pracy w rolnictwie. Ordery „SZTANDAR PRACY” otrzymali: Helena Wieczorek — przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Piotrowicach, w powiecie Koźmin, Jan Wawrzyniak — kierownik fermy nutry w Borowie i Antoni Radolą — brygadier oborowy PGR Galejwko, w pow. Rawicz.

Oh, Helena Wieczorek jest niezmordowaną działaczką gospodarczą i społeczną. Położyła ona wielkie zasługi w organizowaniu i umacnianiu gospodarstwa zespolowego w swojej wsi. Jest aktywistką ruchu obrońców pokoju.

Odznaczony Orderem „SZTANDAR PRACY” — Jan Wawrzyniak, był do 1 kwietnia ub. roku pracownikiem fizycznym w fermie nutry w Borowie. Za wysokie osiągnięcia produkcyjne został mianowany kierownikiem tej fermy, która dzięki jego doświadczeniom nabytym w okresie 27 lat pracy, szybko rozwija się.

Brygadier oborowy z PGR Galejwko — Antoni Radolą otrzymał Order „SZTANDAR PRACY” II kl. za stałe sukcesy w dziedzinie mleczności krow.

Na akademii 1-Majowej w Pszczy-

Piąta sesja Komisji Praw Kobiet przy Radzie ONZ

NOWY JORK (PAP). — Dnia 30 kwietnia rozpoczęła się w Lake Success piąta sesja Komisji Praw Kobiet przy Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ.

Na posiedzeniu porannym odrzucono została propozycja radziecka, domagająca się dopuszczenia do obrad przedstawicielki Chińskiej Republiki Ludowej i usunięcia przedstawicielki kuomintangowskiej, która bezprawnie zajmuje miejsce w komisji.

Delegatka ZSRR — Popowa, poparła delegatka Polski, Zofia Dembińska. Jednakże komisja 8 głosami przeciwko 3 zdecydowała, że nie jest kompetentna, aby zajmować się tą sprawą.

Następnie komisja wybrała swą przewodniczącą Legacheux (Francja), wiceprzewodniczącą — Bernardi (Republika Dominikańska), referentem — Dzurdzak (Liban).

12 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Polska) komisja odrzuciła propozycję radziecką włączenia do porządku dziennego sprawy udziału kobiet w obronie pokoju.

Misja wojskowa USA w Tokio

PARYŻ (PAP). — Rozgłoszona paryska ogłosiła wiadomość o przybyciu do Tokio amerykańskiej misji wojskowej z kierownikiem wydziału ministerstwa wojny USA, generałem Maxwellem Taylorem na czele. W skład misji wchodzi 4 generałów i 10 innych wyższych oficerów amerykańskich.

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 120 — ROK VII.

CZWARTEK 3 MAJA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

W krajach obozu postępu pod hasłami pokojowego budownictwa —

pod rządami imperialistów w ostrej walce o wolność i chleb

Cały świat manifestacyjnie obchodził 1 Maja

1 Maja — dzień solidarności mas pracujących całego świata minął w tym roku pod hasłami walki o pokój, o pokrzyżowanie planów amerykańskich imperialistów.

W krajach obozu pokoju i postępu Święto Majowe było dniem podsumowania dotychczasowych osiągnięć, dniem radości i wesela. Masy pracujące krajów kapitalistycznych obchodziły 1 Maja w ostrej walce o wolność, pokój i chleb.

ALBANIA

TIRANA (PAP). — Dnia 1 Maja o godz. 9 rano rozpoczęła się tradycyjna manifestacja mas pracujących stolicy Albanii z okazji międzynarodowego dnia solidarności mas pracujących. W manifestacji wzięło udział przeszło 70 tys. osób, wśród których byli również chłopcy z okolicznych wsi i robotnicy budującego się obecnie kombinatu włókienniczego im. Stalina i elektrowni wodnej im. Lenina.

Manifestacja 1-Majowa w Tiranie była świadectwem miłości jaką naród albański darzy swój rząd i Partię Pracy — kierownika i organizatora wszystkich zwycięstw narodu albańskiego.

AUSTRIA

WIEN (PAP). — Przeszło trzy godziny trwała demonstracja 1-Majowa zorganizowana w Wiedniu przez Komunistyczną Partię Austrii. Przed trybuną, na której znajdowali się przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii, Kopienig, sekretarz generalny partii, Fuernberg, kandydat na stanowisko prezydenta z ramienia bloku lewicowego, Fiala, i inni, przedefiniowali robotnicy fabryk wiedeńskich, studenci, uczniowie szkół i gospodynie domowe.

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Austrii — uczestników demonstracji powitał Johan Kopienig. Demonstracje 1-Majowe odbyły

się również w większości dużych miast Austrii.

FINLANDIA

HELSINKI (PAP). — W święto 1-Majowe ludność pracująca stolicy Finlandii na wezwanie Komunistycznej Partii Finlandii, Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego oraz innych demokratycznych organizacji społecznych wyszła na ulice, aby zmanifestować swą wolę pokoju i jedności ruchu robotniczego, swą wolę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W demonstracji wzięli udział przedstawiciele przeszło 300 różnych organizacji związkowych i społecznych, tysiące robotników i urzędników oraz członków ich rodzin.

Po demonstracji odbył się masowy wiec z udziałem przeszło 30 tys. osób, na którym przemawiał m. in. sekretarz generalny Komunistycznej Partii Finlandii, Pessi.

NORWEGIA

SZTOKHOLM (PAP). — Manifestacja 1-Majowa zorganizowana w Oslo przez Komunistyczną Partię Norwegii była bardziej masowa niż w roku ubiegłym. Tysiące ludzi przesyły centralnymi ulicami miasta na plac Jongstorget, gdzie odbył się wielki wiec.

Uczestnicy wiecu manifestowali pod hasłami pokoju, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przeciwko remilitaryzacji Niemiec i wysięgowi zbrojeń, domagając się zawarcia

Paktu Pokoju, wycofania wojsk obcych z terytorium Norwegii i poprawy warunków bytu.

SZWECJA

SZTOKHOLM (PAP). — 1 Maja masy pracujące Szwecji świętowały pod hasłem walki o pokój i jedność wszystkich ludzi pracy, przeciwko wysięgowi zbrojeń, zwwyżce cen i podatków, przeciwko drożyznie.

Turnus była demonstracja w Sztokholmie. Pod sztandarami partii komunistycznej manifestowały tysiące robotników. Wraz z komunistami wyszli na ulice członkowie wielu organizacji związkowych i postępowych organizacji młodzieżowych, czołowi przedstawiciele młodzieży akademickiej i inteligencji.

Wiece 1-Majowe odbyły się w Geteborgu, Malmoe i w innych miastach Szwecji.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK (PAP). — Demonstracja 1-Majowa w Nowym Jorku odbyła się po południu. Na czele wielotysięcznej demonstracji kroczyła kolumna antyfaszystów — weteranów drugiej wojny światowej, za którymi podążali weterani brzygady im. Abrahama Lincolna, walczącej po stronie Republiki Hiszpańskiej przeciwko Franco.

Następna grupa demonstrantów składała się z członków „Zjednoczonego Związku - Ludowego Komitetu Obchodu 1 Maja” — reprezentujących wiele organizacji. Znajdowali się wśród nich pisarz Howard Fast i Albert Kahn oraz murzyński działacz związkowy Smith.

Wzdłuż całej trasy pochodu wystawione były wzmocnione patrole policji. Tysiące widzów obserwowa-

ły demonstrację. Wielu z nich oklaskiwało demonstrantów, gdy przechodzili oni przed trybuną, na której znajdowali się czołowi działacze partii komunistycznej Dennis, Hall, Thompson, Williamson, Davies i Elizabeth Flynn oraz wielu przedstawicieli związków zawodowych. Uczestnicy demonstracji przyjęli szereg rezolucji, z których jedna żąda, aby Truman uchylił wyrok śmierci wydany na niewinnie skazanego Murzyna Willy Mac Gee.

JAPONIA

PEKIN (PAP). — W czterech dzielnicach Tokio odbyły się w dniu 1 Maja na apel Komunistycznej Partii Japonii wiece z udziałem przeszło 50 tys. robotników japońskich zrzeszonych w lewicowych i niezależnych związkach zawodowych oraz Koreańczyków zamieszkałych w Tokio.

Władze amerykańskie i rząd japoński zabroniły wspólnego wiecu, który miał się odbyć na placu przed pałacem Mikada.

KP Japonii opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że wspólny obchód 1 Maja w Tokio został uniemożliwiony przez rodzimych i obcych reakcjonistów, obawiających się, iż zjednoczeni robotnicy żądają zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego, wycofania wojsk okupacyjnych po zawarciu traktatu pokojowego i wystąpią przeciwko tworzeniu baz wojennych w Japonii.

W innych większych miastach Japonii, gdzie nie zakazano obchodu 1-Majowego związków zawodowych odbyły wspólne wiece. W Osaka w demonstracji i wiecu wzięło udział 100 tys. robotników.

INDONEZJA

PRAGA (PAP). — Jak donosi korespondent agencji Telepress, w Dżakarcie, stolicy Indonezji, manifestowało w dniu święta 1-Majowego 250 tys. robotników. Uczestnicy manifestacji wzywali, do walki przeciwko imperializmowi, w obronie pokoju i wolności.

Tysiące dokerów, którzy odbyli w roku bieżącym wielkie strajki, urządzili tłumny wiec w porcie Dżakarty.

NIEMCY ZACHODNIE

BERLIN (PAP). — Ludność Niemiec Zachodnich manifestowała w dniu 1 Maja pod znakiem walki o pokój, przeciwko prowadzonej przez „rząd” Adenauera na rozkaz imperialistów amerykańskich polityce nędzy i remilitaryzacji, walki o prawo współudziału w administracji przedsiębiorstw i o poprawę warunków bytu.

„Rząd” Adenauera usiłował przez zastosowanie terroru policyjnego przeszkodzić w organizowaniu obchodów 1-Majowych. Policja dokonała szeregu bezprawnych rewizji w biurach i mieszkaniach członków Komunistycznej Partii Niemiec, komitetów referendum ludowego i Związku Ofiar Faszyzmu. Członek komitetu referendum ludowego w Dortmundzie E. Lolle oświadczył policjantom: „Terror nie odstraszy narodu od słusznej walki”.

Zaginięcie szefa lotnictwa francuskiego w Indochinach

PARYŻ (PAP). — Dziennik „L'Humanite” donosi o zaginięciu samolotu, na pokładzie którego znajdował się dowódca francuskiego lotnictwa wojskowego w Indochinach — generał Harteman i grupa francuskich oficerów.

Prasa irańska o programie nowego premiera

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, w związku z objęciem stanowiska premiera Iranu przez dr. Mohammeda Massadika, dzienniki irańskie „Ettelaat” i „Journal de Teheran” zaznaczają, że na razie wiadomo jakie będą główne punkty programu rządowego Massadika. Dzienniki te stwierdzają jednak, że nie ulega wątpliwości, iż głównym punktem programu będzie urzeczywistnienie nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego.

Po 1 Maja — napróżd do walki o zwycięskie przeprowadzenie Plebiscytu Pokoju

Jesteśmy wszyscy pod świętym wrażeniem potężnej manifestacji siły mas pracujących Łodzi. Nasze bohaterkie miasto, szcycące się pięknymi tradycjami idącymi w pokolenia, miasto które niejedno przeszło na przestrzeni swej krótkiej lecz chlubnej historii, nie zanotowało jednakże jeszcze niczego, co by przypominało pierwszy dzień Maja 1951 roku.

Na wezwanie swojej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — klasa robotnicza i inteligencja wyszły na ulicę miasta w imponującej ilości 350 tysięcy osób, wyszły jak gospodarze swego wolnego życia, jak swobodni obywatele Państwa Ludowego, Miare energii i inicjatywy twórczej, jaka masy pracujące dały w kampanii pierwszomajowej stanowił ponad 18 tysięcy zobowiązań produkcyjnych oraz ponad 100 tysięcy uczestników Wart Pokoju. Te imponujące cyfry zostały w sposób dobitny uzupełnione samą demonstracją w dniu 1 Maja. Manifestanci nieśli 8 tysięcy transparentów, ponad tysiąc sztandarów organizacji partyjnych, związkowych i społecznych, ponad 1500 portretów wodzów międzynarodowej klasy robotniczej i przywódców naszej partii. Jest to materialny wyraz bezmiaru miłości, jaką ludzie pracy darzą swoją partię i jej sprawy. Demonstracja dała nam wszystko wyraz bezgranicznej miłości do największego człowieka współczesności, wypróbowanego przyjaciela narodu polskiego, nauczyciela mas pracujących całego świata — Józefa Stalina. Jego imię było bez przerwy na ustach setek tysięcy manifestantów — w hasłach i w pieśni, w okrzykach i w masowym skandowaniu. Jak nigdy przedtem tegoroczne wystąpienie pierwszomajowe mas pracujących Łodzi skupiło poza klasą robotniczą szerokie rzesze inteligencji, w tej liczbie liczne zastępy profesorów naszych szkół wyższych, lekarzy, inżynierów, nauczycieli oraz ludzi wielu innych specjalności naukowych. Szczególnie piętno wycisnęła jednakże na tegorocznej manifestacji młodzież, która stanowiła blisko połowę ogółu uczestników. Młodzież z warsztatów produkcyjnych, ze szkół i uczelni wyższych pokazała, że jest całym sercem, wszystkimi swymi myśłami i zdolnościami z klasą robotniczą, że jest gotowa oddać wszystkie swe zdolności i siły dla zwycięstwa sprawy, którą partia nasza wypisała na swych dumnych sztandarach.

Siłę partii, zdolność mobilizacyjną jej haseł w sposób przekonujący udokumentował masowy udział chłopów w święcie, które do niedawna było uważane za czysto robotnicze. Dziesiąte tysięcy chłopów, którzy przybyli do Łodzi z wszystkich ośrodków województwa, z gromad gospodarujących po dawnemu, ze spółdzielni produkcyjnych, traktorzystów z POM i robotnicy z Państwowych Gospodarstw Rolnych dali świadectwo niezłomnej siły sojuszu robotniczo - chłopskiego. Na tegorocznej demonstracji 1 Majowej wieść występowała po dawnemu na wozach, w banderach i w kwieciu, ale duża część jej przedstawicieli przybyła już na traktorach, z maszynami rolniczymi, a więc z nową potężną techniką, w którą wyposażała ją Polska Ludowa i która toruje wsi drogę do socjalizmu.

W szeregach manifestantów widać było licznych przedstawicieli naszych Sił Zbrojnych — zwykłych żołnierzy i oficerów różnych stopni. Tak więc nasze robotniczo - chłopskie wojsko brało się i jednoczyło ze swoimi braćmi i siostrami zajętymi przy swoich warsztatach pracy pokojowej. Bogata w tradycje rewolucyjne Czerwona Łódź znała wojsko carskie i sanacyjne, które kierowało ostrą swych bagnatów w pierś jej najlepszych synów. Nie do pomysłenia było pod rządami burżuazji, w jakiegokolwiek formie takie zbratanie wojska z ludem. Pod groźbą rozkładu aparatu gwałtu, na którym opierała się władza kapitalistów, do takiego zbliżenia dojść nie mogło. Polska Lu-

dowa pokazała, że żołnierz czy cywil są jednakowo ludźmi pracy i bronią jednej sprawy — świętej sprawy pokoju światowego.

Wyrazem siły i dojrzałości politycznej pierwszomajowej demonstracji Łodzi była jej niebywała bojowość i sktywność, jakie ją cechowały na przestrzeni ponad 5 godzin jej trwania. Piętką nienawistną do zbrodniarzy imperialistycznych znajdowała różnorodni wyraz i szerokie ujście. Potępienie i odrzucenie dla podlegaczy wojennych podkreślano w hasłach i pieśniach, w karykaturach i w okrzykach. Łódź robotnicza pokazała, jak umie cenić pokój, jak nienawidzi tych, co potrafią nad ludzką bombą atomową, jak kocha swych mądrych przywódców, którzy po mistrzowsku krzyżują zbrodnicze plany imperialistów i prowadzą narody do zwycięskiej walki o pokój.

Manifestacja pierwszomajowa udowodniła wreszcie, że platforma polityczna sformułowana na VI Plenum KC naszej partii została zrozumiana i stała się rzeczywistością polityczną, która żyjąca milionowe masy naszego narodu. Manifestacja pierwszomajowa była bojowym wystąpieniem pracujących naszego miasta i województwa, zjednoczonych we frontie narodowym w walce o pokój i Plan 6-letni, w walce o wykonanie zadań budownictwa socjalistycznego — postawionych przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Wyrazem zwartości ideologicznej, jedności moralno - politycznej manifestujących był wzorowy porządek i ogromna dyscyplina jakie cechowały demonstrację od jej początku do zakończenia. Jakkolwiek wyniki te zostały osiągnięte m. in. wysiłkiem setek tysięcy utalentowanych organizatorów i propagandzistów — członków naszej partii i bezpartyjnych działaczy, nie można jednakże wyłącznie sprawnością organizacyjną aparatu wytłumaczyć wysokiego poziomu ideowego demonstracji i zdyktowanie jej uczestników.

Oceniając wyniki kampanii pierwszomajowej 1951 roku partia nasza oraz setki tysięcy bezpartyjnych robotników — chłopów i inteligentów, którzy idą za nią, nie mogą jednakże uważać, że osiągnięte zwycięstwo usprawiedliwia polityczną demobilizację. Kraj nasz znajduje się w przededniu wykonania kolejnego, wielkiego zadania — zwycięskiego przeprowadzenia Narodowego Plebiscytu Pokoju. Zgodnie z postanowieniem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, podjętego na wezwanie Światowej Rady Pokoju, naród nasz wypowie się w Plebiscycie w sprawie konieczności utrzymania pokoju na świecie i zawarcia porozumienia między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Jakkolwiek posiadamy za sobą doświadczenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, nie można niedoceniać politycznej doniosłości, jak również trudności związanych z przeprowadzeniem oczekującej nas akcji. Polski Komitet Obrońców Pokoju i kierownictwo naszej partii stoją nieugięte na stanowisku bezwzględnej dobrovolności udziału w plebiscycie, unikania jakiegokolwiek pozorów nawet nacisku administracyjnego. Pojęcia to za sobą potrzebę uruchomienia ogromnego aparatu organizatorów i agitatorów plebiscytowych. Tak wielka kampania nie może się odbyć bez jak najczynniejszego udziału wszystkich naszych działaczy i towarzyszy. Już dziś i w następnym dniu członkowie naszej partii razem z bezpartyjnymi bojownikami o pokój pod kierownictwem komitetów obrońców pokoju wszystkich szczebli ruszą w teren dla zdobycia milionów obywateli dla sprawy pokoju, dla sprawy Plebiscytu. W tym celu należy wszystkie najlepsze doświadczenia w pracy masowej zarówno organizacyjnej jak i propagandowej, zdobyte w kampanii pierwszomajowej, przeszczerić na grunt akcji plebiscytowej.

Przygotowanie i przebieg 1 Maja udowodniły, że naród nasz, jak nigdy przedtem, jest z nami, że skupia się we Frontie Narodowym pod kierownictwem naszej partii. Nie można wątpić, że naród nasz pójdzie lawą do akcji plebiscytowej, że pogłębiając i utrwalając osiągnięcia w kampanii pierwszomajowej zwycięży w Plebiscycie Pokoju.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Od 3 do 15 maja rb. obchodzimy w Polsce „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Będą one przeglądem osiągnięć Polski Ludowej w tej dziedzinie, manifestacją woli pokoju, siły i konsolidacji politycznej narodu polskiego, wyrazem braterskiej solidarności ze Związkiem Radzieckim a nieprzejednanej walki z amerykańskimi agresorami.

Podstawą panowania burżuazji polskiej, zarówno w okresie rządów endecji oraz prawicy socjalistycznej, jak i w okresie sanacji, była brutalna przemoc, nieustający terror wobec mas ludowych. Ale burżuazja, obok kul i szubienic, obok więzień i Berez, stosowała także ideologiczne metody ujarznienia mas. Frazes patriotyczny i demagogia socjalna, oszczerstwa antyradzieckie i propaganda nacjonalistyczna — oto środki, którymi posługiwała się burżuazja w celu politycznego rozbrojenia mas, uspienia ich czujności klasowej i oderwania od walki rewolucyjnej z reżimem nędzy, głodu i wojny. Burżuazja była głęboko zainteresowana nie w walce z ciemnotą, lecz w jej utrwaleniu, nie w likwidacji analfabetyzmu lecz w jego ugruntowaniu i upowszechnieniu. Stąd około 4 miliony analfabetów w kraju, ponad milion dzieci poza szkołą, stąd niezwykle niskie nakłady i wysokie ceny książek, stąd cała z premedytacją prowadzona polityka zamykania młodzieży robotniczej i chłopskiej drogi do wyższych uczelni, do wiedzy i kultury.

Od roku 1945 dużo się w Polsce zmieniło. Naród nasz, budując podstawy socjalizmu, zmienia oblicze kraju. Głębokie przemiany nastąpiły w stanie oświaty i kultury. Osiągnęliśmy olbrzymie postępy w rozwoju prasy, wzrosły kilkakrotnie nakłady książek, zwiększyła się znacznie sieć bibliotek. O przebiegu i skali tej wielkiej rewolucji kulturalnej mówią dobitnie cyfry. W r. 1939 dzienny nakład wszystkich gazet w Polsce wynosił 2 miliony egzemplarzy, w 1950 r. nakład prasy codziennej sięga już 6 milionów. Od 1945 r. do 31 marca 1951 r. wydaliśmy 71.687 tys. książek i broszur o treści społeczno-politycznej, 5.901 tys. egzemplarzy dzieł klasyków polskich w tym tylko „Pan Tadeusz” w ilości 1.156 tys. Samych podręczników szkolnych ukazało się tylko w r. 1950 — 26.719.309. Ilość bibliotek, która w r. 1938 wynosiła 8378, w 1951 r. osiągnęła już liczbę 74.000. O czym świadczą te cyfry?

Świadczą one o głębokim procesie kulturalnego przeobrażenia naszego narodu, który przekształca się w naród socjalistyczny. Świadczą one o wzrastającym upowszechnieniu zdobywczo kultury wśród mas pracujących. Świadczą one o tym, że polityka naszego państwa ludowego zmierza konsekwentnie do podniesienia nie tylko dobrobytu materialnego, lecz również poziomu kulturalnego mas ludowych. Cyfry te stanowią konkretną ilustrację słów towarzysza Bieruta, wypowiedzianych na VI Plenum KC naszej partii.

„Socjalizm czyni wszystko dla rozwoju człowieka, dla podniesienia jego materialnych i duchowych osiągnięć, uczy cenić w człowieku jego godność, pobudza w nim szlachetne idee i gorącą miłość dla swego kraju ojczystego i dla wielkich postępowych dążeń ludzkości”.

Kraje Europy Zachodniej zalewane są obecnie importowanymi masowo z USA, gangsterskimi filmami i powieściami. Te „dzieła sztuki” propagują kult bomby atomowej, pogardę dla ludzi i nienawiść do ideałów i socjalizmu. Celem fabrykowanych seryjnie „Comics” czy innych rewolwerowych wydawnictw amerykańskich jest gloryfikacja wojny i zohydzenie ideałów obrony pokoju.

W przeciwieństwie do tej zgnilej, pasożytniczej imperialistycznej „kultury” Zachodu, nasza literatura i sztuka, czerpiąc wzory od twórców głęboko humanistycznej kultury radzieckiej, propaguje idee braterstwa i pokoju między narodami, zwalczając wszelkie naleciałości kosmopolityzmu, nawiązując do postępowych tradycji narodu.

Rosnąca liczba szkół zawodowych i ogólnokształcących, tysiące świetlic, klubów i zespołów amatorskich, festiwale sztuk polskich i muzyki ludowej — wszystko to mówi o rozwoju naszego życia kulturalnego, o rozkwicie talentów, które mogą się rozwinąć tylko w warunkach władzy ludowej.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy” będą manifestacją naszych zdobywczo w dziedzinie kultury i naszej gotowości walki w ich obronie przeciwko zakusom barbarzyńców imperialistycznych Ameryki.

Dni Oświaty powinny — jak powiedział towarzysz Cyrankiewicz „pogłębiać w narodzie uczucie patriotyzmu i internacjonalizmu, uczucie braterstwa z ZSRR i nienawiść dla amerykańsko-hitlerowskich agresorów imperialistycznych. Przyczynią się one do pogłębienia we wszystkich warstwach pracujących poczucia siły i wartości naszego narodu, gotowego wszystkimi siłami bronić swej niepodległości i socjalistycznego budownictwa”.

W szerokim froncie walki o pokój i Plan 6-letni umacniamy niepodległość ludowej ojczyzny

Z przemówienia wygłoszonego przez sekretarza KC PZPR-premiera J. Cyrankiewicza na centralnej akademii 1-Majowej w Warszawie

Towarzysze Prezydencie! Towarzysze i Obywatele!

Piękną i niezwykłą wymowę ma to święto obchodzone przez wszystkich ludzi pracy na całym świecie. Potężną wymowę ostrzeżenia ma to święto dla świata niewoli i wyzysku, zacofania i barbarzyństwa. Zrodziło się to święto z walki o najwznioślejsze ideały, jakie kiedykolwiek postawiła przed sobą ludzkość. Wiecznie żywa i porwijąca jest treść tego święta, jak wiecznie żywa i porwijąca jest treść socjalizmu. Czemu hasło święcenia 1 Maja znalazło tak mocny odzew wśród mas? Bo odpowiadało najżywniejszym interesom, dążerom i pragnieniom tych mas. Niezmienna była i jest przewodnia idea majowego święta: socjalizm. Ale treść polityczna 1 Maja nasycała się z roku na rok, z okresu na okres, co było bezpośrednim celem i zadaniem walki klasy robotniczej na danym etapie.

Jakąż, towarzysze, treść polityczną ma święto majowe roku 1951, 62 roku majowych obchodów, 34 roku istnienia państwa socjalizmu, 7 roku istnienia Polski Ludowej i krajów demokracji ludowej, 3 roku zwycięskiego istnienia Chińskiej Republiki Ludowej.

Obchodzimy dzień 1 Maja 1951 roku pod hasłem potężniejszej jedności narodów w walce o pokój. W warunkach obecnego walka o pokój nabiera szczególnego charakteru. Stała się walką o nieznanym przedtem w historii zasięgu masowym. Ogarnia masy tak szerokie, sięga tak głęboko, jest tak powszechna, jak żaden jeszcze ruch masowy w przeszłości. Toczy się ona z niebywałym napięciem także i w krajach kapitalizmu i w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Po raz pierwszy w historii organizatorzy wojen natknęli się na taką przeszkodę. Jest tak szeroka, że nie można jej obejść.

to, co stało się w Korei, nie powtórzyło się już nigdzie indziej i już nigdy więcej.

I dlatego w dniu 1 Maja z całego świata i od nas z Polski popłyną braterskie pozdrowienia miłującemu wolność narodów koreańskiemu, walecznemu bohaterstwo i wolność i niezawisłość swej ojczyzny przeciwko interwencji zbrojnej obcych najeźdźców i popłyną w dniu 1 Maja od nas z Polski braterskie pozdrowienia bohaterstwu narodów chińskiemu i jego wodzowi Mao Tse-tung (długotrwała owacja).

I oto cała swą polityką agresorzy i podżegacze wojenni osiągnęli skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Gdy zbyt hałaśliwie zaczęli potrzasać bombą atomową, prości ludzie na całym świecie nie tylko nie przelecieli się, lecz przeszli do przeci-

ciwudzenia i setkami milionów podpisów rzucili atomowcom wyzwanie: Żądamy zakazu broni atomowej!

Na bezczelne zakusy imperialistycznych agresorów, którzy przekształcają ONZ w organ amerykańskiego departamentu stanu — milio-nowe rzesze ludów całego świata odpowiedziały powołaniem do życia Światowej Rady Pokoju. Powstał ośrodek wielkiej, światy cały ogarniającej akcji w obronie pokoju. Ośrodek obdarzony zaufaniem najszerszych mas, bo wyrażający ich najgłębsze uczucia, ich dążenia i pragnienia.

Z tego właśnie ośrodka, ku któremu zwracają się dziś nadzieje mas, wyszedł apel niezmiernie doniosłości. Apel o zawarciu Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Braterskie pozdrowienia dla narodów walczących o pokój i wolność

Dlatego to w dniu 1 Maja od polskich mas pracujących, od polskiego walczącego o pokój narodu płynie braterskie pozdrowienie dla ludu pracującego Francji i Włoch, walczącego przeciw imperialistom o pokój, wolność i suwerenność narodową, dla bojowników o pokój walczących w Anglii i Ameryce przeciwko wojennym knowanom ich imperialistycznych rządów. Dla ludu pracującego Hiszpanii, zrywającego się do walki przeciw krwawej dyktaturze Franco, dla narodów Jugosławii walczących z krwawą dyktaturą Tito, dla wszystkich ludów kolonialnych, walczących przeciw imperialistycznej niewoli.

Wielka lekcja historyczna, której narody Związku Radzieckiego udzieliły Niemcom Fryderyków, Bismarcka i Hitlera pod Stalingradem, Kurskiem, Leningradem, Moskwą, nad Wisłą, Odrą i w samym Berlinie — ta lekcja zrobiła swoje. A troskliwa opieka, którą narody Związku Radzieckiego otoczyły coraz potężniejsze pędy odrodzonej demokracji niemieckiej na wschodzie — wydała oczekiwane owoce. Rosnie Niemiecka Republika Demokratyczna. Rosnie w siły, staje się coraz bardziej atrakcyjnym przykładem pokojowej odbudowy i pokojowej pracy, pokojowego współzycia i jasnych perspektyw dla całego narodu niemieckiego.

Dlatego to w dniu 1 Maja pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną i bojowników o pokój, demokrację i zjednoczone Niemcy. Takie bowiem demokracje, pokojowe i zjednoczone Niemcy gwarantować będą pokój w Europie (oklaski).

Dlatego to walka o pokojowe i zjednoczone Niemcy budzi przera-

żenie Trumanów i Achesonów, Eisenhowerów i Mac Cloyów.

Jest dziś rzeczą oczywistą, że bez odrodzonego Wehrmachtu imperializm amerykański wojny w Europie rozpętać nie jest w stanie.

Polityczna cena, którą imperializm amerykański gotów jest zapłacić za nowy Wehrmacht, są ziemie polskie. I to sobie musimy uświadomić w pełni. Nowa wojna godzi w interesy, bezpieczeństwo i byt wszystkich narodów. Ale z samej swej istoty wojenna polityka imperializmu amerykańskiego godzi w najbardziej żywe interesy narodowe Polski, bo opiera się na założeniu odrodzenia Wehrmachtu za cenę polskich ziem zachodnich. Naród polski ma więc obok powodów ogólnych, jednoczących wszystkie narody, jeszcze powód szczególnie, by wycięży wszystkie swe siły w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Dlatego naród polski czujnie śledzi każdy krok Amerykanów na drodze do formowania dywizji nowego Wehrmachtu.

Spadkobiercy, naśladowcy i uczniowie Hitlera, oszukańczo spowijając się w skradzioną flagę ONZ, odwołali w Korei swoje zbrodnicze oblicze. Gdy się czyta raporty Komisji Badania Zbrodni Amerykańskich w Korei, a nawet gdy się czyta tylko doniesienia francuskich i brytyjskich korespondentów burżuazyjnych gazet z Korei — dreszcz prznika człowieka i przed oczyma stają mu jak żywe obrazy z naszej koszmarnej, okupacyjnej przeszłości. Groza Korei miała paść w zamysłach Amerykanów błędym strachem na całą ludzkość i odebrać jej odwagę stawiania czoła naciskowi agresorów.

Pod sztandarami walki o pokój skupiły się miliony

Odpowiedzia mas całego świata był gwałtowny, burzliwy rozwój ruchu obrońców pokoju. Miliony

skupiły się pod sztandarem walki o pokój. Korea stała się zawołaniem, mobilizującym masy do walki, by

Patriotyzm i internacjonalizm łączą się w Polsce w jedność nierozwalną

Święto majowe stało się w Polsce Ludowej świętem narodu polskiego, świętem, które łączy w sobie dwa najważniejsze uczucia ludzkie — patriotyzm i internacjonalizm. Dzień w święcie majowym wyraża się wzrastająca jedność narodu, skupionej wokół klasy robotniczej, w walce o pokój i Plan 6-letni. Bo te dwa pojęcia łączą się w Polsce w jedność nierozwalną.

Stoi przed nami zadanie wielkiej wagi i doniosłości politycznej, stoi przed nami zadanie pogłębienia świadomości politycznej ludzi, politycznego ich uaktywnienia, uczynienia z nich pełnowartościowych uczestników walki o pokój i plan, przekształcenia ich w świadomych bojowników wielkiej narodowej sprawy.

ANI jeden uczelony Polak, któremu droga jest sprawa ojczyzny, nie może pozostać na uboczu bierny czy neutralny.

I dlatego jednym z haseł 1 Maja jest: „Wzmacniamy braterską więź wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych — w pracy dla rozkwitu naszej Ojczyzny” (oklaski).

Towarzysze, członkowie partii! Wszędzie, gdzie postawiła was partia, skupiacie dokoła siebie i dokoła partii wszystkich szlachetnych patriotów. Stanowią oni przytłaczającą, olbrzymią większość ludzi w Polsce. Z zaufaniem i serdecznością odnoście się do każdego uczelonego

człowieka. Tłumacząc nasze sądnia, pomagajcie każdemu spełniać jego obowiązki z całym zrozumieniem wielkiej sprawy, o którą walczymy. Rozszerzajcie, mobilizujcie front narodu walczącego o pokój, o umocnienie niepodległości, o Plan 6-letni, o przyszłość narodu polskiego! (oklaski).

Kto jest przeciwny naszej walce o pokój i socjalizm, ten godzi jednocześnie w elementarny interes narodowy Polski. Staje w szeregach wrogów narodu, stacza się na pozycje zdrady narodowej. Innej, trzeciej drogi nie ma. Albo w szeregach frontu narodowego w walce o pokój i plan, albo w szeregach zdrady narodowej w walce przeciwko pokojowi, przeciwko planowi, a więc przeciwko Polsce.

Zarówno towarzysze partyjni, jak i masy bezpartyjne muszą w Polsce pamiętać, że rządy imperialistyczne z niepokojem patrzą na rozwój gospodarczy i polityczny Polski. Ze ich agendy zrobią wszystko, aby stworzyć dywersyjne ośrodki oparte o nieobrotliwych wuereńskich, o rozbiłjaczy ruchu robotniczego i sanacyjnych prowokatorów.

I dlatego, towarzysze, partia ostrzega w dniu 1 Maja masy pracujące:

„Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega. Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych”.

Wszystkie siły dla rozwoju i rozkwitu naszej ludowej ojczyzny

Walka o pokój łączy się w Polsce nierozwalnie z walką o wykonanie Planu 6-letniego.

Te słowa, wyrzeczone na VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR przez towarzysza Bieruta, stały się myślą przewodnią, wchodzi w krew każdego Polaka. Nasze wielkie budownictwo socjalistyczne — to wyraz naszej pokojowej woli. Trasa W — Z i wznosząca się z ruin wspaniałej Warszawy, Nowa Huta, huta w Częstochowie, wielki kombinat chemiczny w Dworach, stalownia w Łabędach, fabryka samochodów na Żeraniu — dziesiątki innych wielkich budowli przemysłowych, setki tysięcy izb mieszkalnych, szkoły, szpitale, drogi, kanały, linie kolejowe — to wszystko razem wzięte składa się na Plan 6-letni, wznoszony wysiłkiem narodu dla jednego, jednego celu — dla rozkwitu i rozwoju naszej ojczyzny, dla dobra jej obywateli.

A rozkwit i rozwój Polski Ludowej, to równocześnie przyczynienie się do wzrostu potęgi tego wielkiego zespołu krajów pokojowych, które pod przewodem Związku Radzieckiego strzegą pokoju światowego i walczą o jego utrwalenie.

I Maja to nasze wspólne święto, towarzysze i obywatele, to święto narodu walczącego o lepsze jutro, o wspólną siłę niezwykłego obozu pokoju.

W dniu tej wielkiej międzynarodowej mobilizacji wszystkich sił postępu na całym świecie — zdajemy sobie najbardziej jasno sprawę, że od stopnia zwartości obozu pokoju, od jego siły, zależy i nasza przyszłość.

Zdajemy sobie sprawę, że naród nasz musi zrobić wszystko, ażeby naszą wierność i braterstwo z narodami walczącymi o pokój manifestować czynem, manifestować pracą, manifestować naszymi rosnącymi osiągnięciami.

Zrobimy to, bo naród nasz kroczy coraz bardziej zwarcie pod przewodem klasy robotniczej.

Zrobimy to, bo klasie robotniczej przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! (Długotrwałe oklaski).

Zrobimy to, bo na czele państwa ludowego i na czele partii naszej stoi wierny syn polskiej klasy robotniczej, przywódca narodu polskiego — towarzysz Bolesław Bierut, (Długotrwałe, huczne oklaski).

NIECH ŻYJE NARÓD POLSKI W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

NIECH ŻYJE BOHATERSKA KLASA ROBOTNICZA!

NIECH ŻYJE 1 MAJA!

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ JÓZEF STALIN!

Pomyślny przebieg wiosennej kampanii siewnej

WARSZAWA (PAP). — Dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań „Siewu Pokoju” i dla uczczenia 1 Maja, podjętych przez masłorolnych i średniorolnych chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, robotników rolnych PGR i traktorzystów POM tegoroczna, wiosenna kampania siewna, pomimo spowodowanych opadami deszczowymi opóźnień w niektórych okolicach kraju oraz pomimo pewnych błędów i niedociągnięć organizacyjnych, przebiega sprawniej niż w latach ubiegłych.

Do 30 kwietnia br. w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych obsiano już prawie 97 proc. planowanego arealu upraw pszenicy jarej i ok. 90 proc. arealu upraw jęczmienia. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych pszenica jara została już całkowicie zasiana.

W zasiewach zbóż jarych przodują chłopi woj. poznańskiego, którzy rzucili na cały kraj wezwanie do „Siewu Pokoju” i pierwszy przystąpił do jego realizacji.

Warszawa w dniu 1 Maja



Tegoroczny obchód 1 Maja w Warszawie był wielkim świętem dumnego ze swoich wspaniałych osiągnięć narodu polskiego, wyraził naszą gotowość do nieugiętej walki o pokój i Plan 6-letni. Na ilustracji: 1) Fragment pochodu, 2) Studenci Wydziału Mechanicznego Politechniki Warszawskiej, 3) Defilada sportowców, 4) Matki z maleństwami biorą udział w pochodzie, 5) Maszerują przodownicy pracy, 6) Liga Lotnicza, 7) Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, 8) Nieprzeliczone tłumy obserwują przebieg pochodu.

Faszystowskie władze zachodniego Berlina zakazują przeprowadzenia referendum ludowego

BERLIN (PAP) — Jak donosi zachodnio-niemiecka agencja DPA, władze zachodnio-berlińskie podały do wiadomości, że zakazują przeprowadzenia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji. Jednocześnie w Berlinie zachodnim zakazano działalności związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej i wielu innych organizacji postępowych.

Naczelnik policji zachodnio-berlińskiej otrzymał rozkaz dławienia wszelkiej działalności związanej z ruchem na rzecz referendum ludowego.

Rewolucja oświatowa w Polsce u schyłku XVIII wieku (Komisja Edukacji Narodowej)

Sprzymierzeniem rządów oligarchii magnackiej w dawnej Polsce była ciemnota i zacofanie panujące w „rzeczypospolitej szlacheckiej” nie tylko wśród poddanych chłopów i mieszczaństwa, ale również i wśród rządzącej klasy szlacheckiej oraz duchowieństwa.

Monopol na wychowanie młodzieży zdobył sobie kościół wraz z zaprowadzeniem chrześcijaństwa w Polsce już w X wieku i od tego czasu całkowicie podporządkował sobie oświatę w całym kraju. Wiek XVII i pierwsza połowa XVIII — to okres największego upadku oświaty i kultury polskiej. Wystarczy wspomnieć, że na początku XVIII stulecia, gdy na zachodzie zaczęły zniknąć już tzw. procesy o „czary” i „zmowy z diabłem”, to w Polsce panowanie Ciemnogrodu zaznaczyło się właśnie wzmożeniem wszelkiego rodzaju publicznych procesów czarownic i objawianiem się „cudów”, które stanowiły swego rodzaju rozrywkę i sensację dla niewybrednego, ówczesnego społeczeństwa.

Tylko wyrwanie oświaty z rąk fanatycznych jezuitów i oddanie jej pod nadzór instytucji świeckich mogło uratować polską kulturę od ostatecznej zagłady. Podniesienie oświaty było jednym z najważniejszych czynników, dzięki któremu mógł rozwinąć się w XVIII wieku ruch patriotyczny i dążność reformatorskie.

Pierwszą próbę uzdrowienia niebezpiecznych dla przyszłości naszego kraju stosunków oświatowych podjął w połowie XVIII wieku Stanisław Konarski.

Znał on współczesny stan oświaty na Zachodzie. Widział całą potworność i zacofanie jezuitckiego systemu wychowania, który wszczepiał wraz z powierzchowną i czysto pamięciową znajomością łaciny, fanatyzm religijny, pogardę dla prawdziwej wiedzy i postępu, dewocję i bigoterię.

Wstyd z powodu zacofania własnego narodu i pragnienie dorównania pod tym względem innym krajom były głównym motorem wysiłków

Konarskiego, zmierzających do przeprowadzenia postępowej reformy szkolnej.

Reforma jego w znacznej mierze była polowiczna i niedostateczna, lecz zepchnęła oświatę polską z martwego punktu, na jakim zatrzymała się ona prawie od dwu wieków. Konarski obok łaciny wprowadził nauczanie języka ojczystego i języków obcych. Nowością były lekcje z geografii, historii, fizyki i ekonomii.

Reformy Konarskiego wywołały solidarną reakcję całego Ciemnogrodu. Zdecydowanie wystąpił przeciwko nim nuncjusz papieski Durini, który domagał się od papieża, aby zabronił Konarskiemu jego postępowe działania, gdyż „z kolegiów wychodzi młodzież bez śladu pobożności, a z duchem materialistycznej filozofii francuskiej”.

O utrzymaniu się i powodzeniu szkół zreformowanych zdecydowała sama młodzież, która garnęła się do szkół Konarskiego, a unikała kolegiów jezuitów.

Przełomowym momentem w dziejach oświaty polskiej był rok 1773, kiedy to został zniesiony zakon jezuitów. W rękach jego znajdowała się przeważająca ilość szkół w Polsce oraz ogromnie dobra ziemskie z dziesiątkami tysięcy poddanych. Nuncjusz papieski domagał się, aby dobra jezuitów zostały przekazane duchowieństwu świeckiemu, które zorganizuje szkoły duchowne. Na szczęście nie doszło do tego, ale została utworzona tzw. Komisja Edukacji Narodowej, na czele której stanął najbardziej światli ludźle swojej epoki. Jako instancja wybierana przez sejm i kontrolowana przez króla była ona pierwszą w Europie państwową władzą oświatową, która obalila dotychczasową wszechwładzę kościoła w dziedzinie oświaty.

Komisja Edukacji Narodowej przeprowadziła gruntowną reformę całego szkolnictwa. Stworzyła podstawy dla rozwoju kultury narodowej, wyzwalałcej się spod wpływów kościelnego kosmopolityzmu. Język polski stał się językiem wykładowym zamiast łaciny, wprowadzono jako przedmioty obowiązkowe te, które dotychczas były uważane za „heretyckie” np. zoologię, botanikę i wychowanie fizyczne.

W swej działalności musiała Komisja łamać olbrzymie przeszkody, gdyż zarówno władze kościelne, jak i reakcyjne koła szlachecko-magnackie zdecydowanie wystąpiły przeciwko jej działalności.

Zdezonizowani jezuiti pokątnie nadal prowadzili kolegia dla „lepszej młodzieży szlacheckiej”, a aparat plotkarsko-propagandowy obozu reakcji usiłował osmieszyć i podważyć zaufanie społeczeństwa do nowych władz oświatowych.

Największą trudnością, którą należało przełamać był brak nauczycieli świeckich, świadomych swych obowiązków i mogących uczyć przedmiotów, których nie było w szkołach jezuitów. Trudnego zadania wychowania postępowych nauczycieli podjął się Hugo Kołłątaj i przystąpił do reformowania szkolnictwa wyższego.

Akademia Krakowska, która w XV wieku była produkującym, wyższym zakładem naukowym, która wychowywała Kopernika, ale następnie podczas „uczzonej dysputy” potępiła jego pisma i dociekania naukowe, według słów Jarosza Ossolińskiego „w taką się jaskinię lotrowską obróciła, że ludzie stateczni chronią się synów swych tam dawać...”. Jak powiada jeden z historyków „wszystko tam było w odrętwieniu. Akademię kroku jednego bodaj naprzód nie byli postąpili od paru wieków. Był to wielki szkielet przedpotopowego mamuta, który łatwiej było rozebrać niż weń życie weterana”.

Kołłątaj łamiąc opór reakcyjnej części kleru, przeciwstawiając się hierarchii kościelnej, przeciwnej reformom, usuwając wstecznych profesorów i zastępując ich młodymi, przekształcił „mamuta” w nowoczesny uniwersytet — ognisko wiedzy, kuźnię kadr naukowych. Powołał on na katedry uniwersyteckie szereg uczonych, którzy nie mogli w ówczesnej sytuacji znaleźć dla siebie miejsca w kraju i tułali się zagranicą. Sprawdzał do kraju słynnego później matematyka i astronoma Jana Śniadeckiego, dla którego nie było miejsca w akademii jezuitów.

Komisja Edukacji Narodowej nie ograniczyła się do zorganizowania szkół dla „młodzi szlacheckiej”, lecz zajęła się również sprawą oświaty ludu. Stosunkowo liczne szkółki parafialne istniejące w XV i XVI wieku zniknęły w miarę tego, jak szkolnictwo obejmowało jeżuitów. Magnaci i szlachta potrzebowali ciemnego chłopca — pokornego, poddanego. W roku 1788 przeprowadziła Komisja ustawę o zorganizowaniu sieci szkół wiejskich obejmujących cały kraj. Trzeba zaznaczyć, że organizowanie i zakładanie takich szkół zaczęło się znacznie wcześniej, w latach 1776 — 1780.

„Towarzystwo dla szkół elementarnych”, powstałe w 1775 r. jako agenda Komisji, wydało szereg podręczników i zarządzeń w sprawie nauczania powszechnego. Najczynniejszymi na polu krzewienia oświaty

byli Kołłątaj, Piramowicz i Gawroński. Wydał on „Elementarz dla szkół parafialnych narodowych”, który uważany był za jeden z najbardziej udanych podręczników w całej Europie, łączący bowiem metodę pamięciową z poglądową.

Ofiarna i wytrwała działalność Komisji Edukacji Narodowej wydała obfity plon. Wychowała ona kadry obozu postępowo-reformatorskiego, obudziła żywy ruch patriotyczny, ustaliła szacunek dla wiedzy i pragnienie oświaty. Zbliżyła tę oświatę do ludu.

Bala się ówczesna klasa rządząca, (magnateria i szlachta) oświeconego chłopca i mieszczaństwa. Bali się późniejsi zabórcy uświadomionego i światłego robotnika i chłopca. Potem uniemożliwiła dostęp do wykształcenia synom robotniczo-chłopskim rządząca klika sanacyjna.

Inaczej jest w Polsce Ludowej, która nie boi się, ale potrzebuje uświadomionego, światłego obywatela. Dziś aule uniwersyteckie, pracownie i laboratoria politechniczne są na rozcięcie otwarte dla synów robotniczych i chłopskich. Oświata stała się naprawdę powszechna, dostępna, konieczna. Czyż trzeba szukać bardziej wymownego przykładu, jak ten, że oto w robotniczej Łodzi, przeszło półmilionowym mieście, pod rządami sanacji nie było żadnego wyższego zakładu naukowego, a w 1945 roku w tejże Łodzi powstało i rozwija się z roku na rok siedem wyższych uczelni. Stały się one kuźnią kadr nowej inteligencji — inteligencji robotniczo-chłopskiej, której nie grozi widmo bezrobocia i wyzysku, która kształtuje byt swego narodu i swej ojczyzny. To czego nie mogła w pełni dokonać Komisja Edukacji Narodowej zrealizowała i pomnożyła Polska Ludowa — Polska idąca do socjalizmu.

W Związku Radzieckim dokonała się prawdziwa rewolucja kulturalna. Wszystkie narody, zamieszkujące niezmiernie obszary ZSRR, uzyskały warunki pełnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. W wyniku olbrzymiej pracy, wykonanej przez partię bolszewicką i władze radzieckie, ZSRR stał się krajem, w którym nie ma zupełnie analfabetów.

Pomyślne osiągnięcia w dziedzinie upowszechnienia oświaty ludowej widoczne są szczególnie na przykładzie Federacji Rosyjskiej, pierwszej wśród równych republik Związku Radzieckiego.

Na całym terytorium Rosji carskiej w roku szkolnym 1914-15 istniało 105 tys. szkół ogólnokształcących. Obecnie w samej tylko RFSRR czynnych jest 120 tys. szkół, w których uczy się około 18 milionów młodzieży i pracuje z górą 720 tys. nauczycieli.

Rozkwitła kultura narodów, z których wiele za caratu nie miało nawet własnego piśmiennictwa.

Jedną z najbardziej zaniedbanych dziedzin oświaty ludowej w Rosji było szkolnictwo zawodowe. W r. 1914 na terenie Rosji czynnych było zaledwie 295 zawodowych szkół średnich. W roku 1948 tylko w Federacji Rosyjskiej istniało 2 tysiące szkół technicznych, kształcących kadry dla socjalistycznego przemysłu i rolnictwa.

Wzrosła ogromnie liczba wyższych zakładów naukowych. W Rosji przedrewolucyjnej było 91 szkół wyższych ze 112 tysiącami studentów. Obecnie w 880 wyższych zakładach naukowych Związku Radzieckiego kształci się 1.247 tys. studentów.

Dobitnym wyrazem stałowskiej troski o rozwój nauk pedagogicznych, o ulepszenie metod pracy w szkołach było powołanie do życia Akademii Nauk Pedagogicznych, która stała się ośrodkiem naukowej myśli pedagogicznej w Kraju Rad.

Ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju wszystkich dziedzin nauki mają genialne prace towarzysza

A. Kairov
Min. Oświaty RFSRR

Nauka i oświata w kraju Rad

Stalina z dziedziny językoznawstwa. Towarzysz Stalin rozstrzygnął zasadnicze zagadnienia językoznawstwa radzieckiego, wytyczył program działalności radzieckich uczonych — językoznawców oraz wykładowców szkół wyższych i średnich. Prace towarzysza Stalina wskazały drogę przebudowy nauczania języka i podwyższenia poziomu wiedzy w tej dziedzinie milionów ludzi radzieckich.

W ciągu ostatnich dwóch lat Ministerstwo Oświaty RFSRR dokonało reorganizacji nauczania biologii w oparciu o naukę miczurinowską. Po sesji Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Medycznych ZSRR, poświęconej teorii fizjologicznej Iwana Pawłowa, udoskonalone zostało nauczanie anatomii i fizjologii.

Ważną rolę w ogólnym systemie oświaty narodowej w ZSRR odgrywa różnorodne instytucje kulturalno-oświatowe dla dorosłych. W przedrewolucyjnej Rosji sieć tego rodzaju instytucji była znikoma. W RFSRR istnieje obecnie ponad 12.300 bibliotek publicznych, około 29 tysięcy czytelni, około 2.500 rejonowych domów kultury, ponad 13 tysięcy klubów wiejskich, 366 muzeów i wiele innych placówek kulturalno-oświatowych.

Nauczyciel radziecki otoczony jest opieką partii i rządu, cieszy się głębokim szacunkiem i miłością narodu. W 1946 roku 73 nauczycieli wybrano na deputowanych do Rady Najwyższej RFSRR, a ponad 100 tys. nauczycieli RFSRR nagrodzonych zostało orderami i medalami Związku Radzieckiego.

Naród radziecki pod przewodnictwem partii bolszewickiej osiąga coraz to nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach nauki i kultury. Rozkwit oświaty ZSRR jest wymownym świadectwem nieustannej troski partii, rządu, towarzysza Stalina o wzrost dobrobytu i kultury narodu radzieckiego, budującego z powodzeniem wspaniały gmach komunizmu.

Władysław Bortnowski

Zbigniew Obniski

Za rodzicami

Ojciec Janka stawia domy,
Tka na krosnach matka Mieci,
Brat najstarszy małej Romy
Jest lekarzem; leczy dzieci.

Wraca ojciec i rodzeństwo,
Dzieci słyszą ich rozmowy
A w rozmowach słychać często
Słowa: czyn pierwszomajowy...

Czyn majowy? Co to znaczy?
Dziecko wszystko musi wiedzieć,
Ojciec więc czy brat tłumaczy,
Malec słucha odpowiedzi...

Myślą dzieci: wszyscy wkoło
Swoją pracą przykład dają,
Może więc i nasza szkoła
Uczci dzień Pierwszego Maja?

Bracia cegieł kładą więcej,
Więcej płótna tkają mamy,
My, choć słabsze nasze ręce,
Także na coś się przydamy...

Po tem w szkole rada w radę
Uchwalili wszystkie dzieci:
„Szkoła nasza niech przykładem
Wszystkim innym szkołom świeci”.

W szkole czyste wszystkie sale,
Na podwórzu nikt nie śmieci,
Woźny — pracy nie ma wcale:
O porządek dbają dzieci.

I w ogrodzie też porządki:
Są trawniki i rabaty,
Chłopcy już skopali grządki,
A dziewczynki sadzą kwiaty.

Ojciec Janka, matka Mieci
Wraca z tkalnią czy budowy
I w rozmowach słyszą dzieci
Słowa: czyn pierwszomajowy.

W ramach czynu pierwszomajowego poeta łódzki Zbigniew Obniski napisał ten wiersz — dla naszych dzieci.

Szkoła winna kształtować przyszłą postawę obywatela Polski Ludowej

„Chcemy wychowywać nowe pokolenie światłych, wszechstronnie rozwiniętych i aktywnych społecznie obywateli nowej Polski, którzy łącząc będą w sobie gorącą miłość ojczystego kraju i pragnienie pomnożenia jego zdobyczy twórczych z głębokim poczuciem więzi międzynarodowej i braterstwa z twórczymi wysiłkami narodów socjalistycznych, z wszystkimi filami w świecie walecznymi o postęp i pokój” — powiedział towarzysz Bierut w swym przemówieniu na III Krajowym Zjeździe Związku Nauczycielstwa Polskiego. Słowa te wyznaczają najlepiej nową treść polskiej szkoły, szkoły, wychowującej nowe pokolenie narodu, przekształcającej się w naród socjalistyczny.

Zmiany w polskiej szkole polegają przecież nie tylko na tym, że w

tej chwili około 5 milionów dzieci i młodzieży uczęszcza do szkół różnego stopnia, podczas gdy w Polsce kapitalistycznej prawie milion dzieci w wieku szkolnym znajdowało się poza szkołą, że wielki plan budowy podstaw socjalizmu przewiduje objęcie pełnym nauczaniem w szkołach podstawowych 87 proc. ogólnej liczby uczniów, że liczba dzieci w przedszkolach zwiększy się o 95 procent, że liczba studentów na wyższych uczelniach wzrośnie do 146 tysięcy osób. Przemiany w polskiej szkole mierzy się przede wszystkim zmianą oblicza szkoły, dążeniem do wychowania światłych i głęboko społecznie obywateli, dążeniem do mocnego powiązania postępow w nauce i dyscypliny, całokształtu życia szkolnego z zagadnieniami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi, jakimi żyje nasz kraj i cały obóz pokoju i postępu.

organizacje młodzieżowe, których przedstawiciele wspólnie z nauczycielami omawiają wyniki nauczania i formy pomocy słabszym uczniom. Młodzież szkolna w swej pracy społecznej wychodzi także poza mury szkoły. Brygady młodzieżowe pomagają przy żniwach, sianokosach, wykopkach, dając nieraz drobny, ale także ważny wkład do dzieła rozwoju naszej gospodarki, ucząc się współuczestnictwa w pracy dla dobra kraju, ucząc się tę pracę szanować.

Szkoła polska wychowuje młodzież w duchu braterstwa z młodzieżą całego świata. Dziś każde dziecko w polskiej szkole zna walkę i tragiczny los młodzieży koreańskiej; w szkołach organizacje młodzieżowe przeprowadzają zbiórki na rzecz dzieci koreańskich. Młodzież polska koresponduje z młodzieżą radziecką, korzysta z przekazywanych jej tą drogą doświadczeń dla podniesienia nauki i pracy organizacyjnej, uczy się od niej pracy w społeczności, w kolektywie.

O czynnym udziale młodzieży szkolnej w życiu i pracy kraju, w walce o pokój i postęp świadczy nadany setkom uczniów i uczennic tytuł przodownika nauki i pracy społecznej.

Walczyć o to, by młodzież przyswoiła sobie gruntownie materiał nauczania, pogłębiać stale społeczną postawę ucznia, jego umiowanie ojczyzny, kształtować charakter obywatela Polski Ludowej jest szczytnym zadaniem nauczycielstwa i organizacji społecznych, działających na terenie szkoły.

DOROTA KLUSZYŃSKA

Najpiękniejsza książka Konkurs Głosu Robotniczego

Redakcja „Głosu Robotniczego” w porozumieniu i przy współudziale Związku Literatów Polskich oraz Domu Książki ogłasza konkurs p. t.:

„NAJPIĘKNIEJSZA KSIĄŻKA”

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich czytelników „Głosu Robotniczego”. Każdy uczestnik konkursu powinien podać:

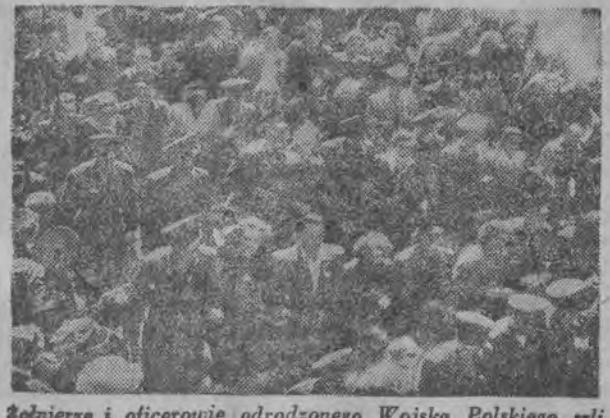
a) tytuł książki, która uczestnikowi konkursu najbardziej się podobała;

b) nazwisko jej autora oraz

c) krótkie uzasadnienie swojej opinii.

Najlepiej uzasadnione odpowiedzi zostaną wydrukowane na łamach „Głosu Robotniczego” a autorzy ich otrzymają nagrody. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 10 maja b. r.

PIERWSZY MAJA W ŁODZI I W WOJEWÓDZTWIE



Soldiers and officers of the reborn Polish Army march with a banner and workers.



Tram workers on strike in Kutno.



W. Pabianicach



Kuźby — przedstawiające podlegaczy wojennych — wywiozły salwy śmiechu na ulicach Łodzi.

Wspaniałe rozwój szkolnictwa w Łodzi Grochów - radiofonizowany

Głębokie przemiany ustrojowe, dokonane w odrodzonej Polsce przez władzę ludową, spowodowały ogromny przełom w dziedzinie oświaty i wychowania młodego pokolenia. Polska Ludowa stworzyła szerokie możliwości nauki dla dzieci mas pracujących. Wymowny tego przykład stanowi rozwój szkolnictwa na terenie Łodzi, rozwój ogromny w porównaniu ze stanem w Polsce przedwojennej.

W okresie międzywojennym Łódź posiadała tylko nieliczne szkoły, mieszczące się w budynkach na ten cel specjalnie przeznaczonych. W zespolenie szkoły ze środowiskiem, z klasą robotniczą, związało trud nauki z pracą, z realnym życiem narodu. Dlatego też wyniki nauczania są dzisiaj sprawą całego kolektywu szkolnego. „Trójki” klasowe rodziców, „brygady lekcyjnej kawalerii” ZMP, zespoły samokształceniowe, zobowiązania młodzieży, Warty Pokoju — wszystko to zmierzają

cyjnych umożliwiła się masom pracującym zdobycie awansu społecznego w produkcji, administracji, udostępnia się studia na wyższych uczelniach. Klasy wstępne przy szkołach podstawowych służą dalszemu kształceniu się absolwentów kursów nauki początkowej. Historyczna bowiem walka z analfabetyzmem, zapoczątkowana 1 listopada 1949 roku doprowadziła do chwili obecnej na terenie Łodzi do całkowitej prawie likwidacji tej spuścizny kapitalizmu.

Przełom w nauczaniu i wychowaniu dokonał się dzięki właściwemu szkoleniu kadr pedagogicznych. W Łodzi przed wojną istniało jedno tylko liceum pedagogiczne — dziś posiadamy Liceum Pedagogiczne, Liceum dla Wychowawczyń Przedzszkoli, Wyższy Kurs Nauczycielski oraz 13 ośrodków dydaktyczno-naukowych, doskonałych nauczycieli we wszystkich przedmiotach nauczania. Wielkim osiągnięciem Łodzi w dziele szkolenia kadr nauczycielskich było zorganizowanie stałego ośrodka naukowego na Stokach, przygotowującego nowe, z awansu społecznego pochodzące, kadry nauczycieli dla szkół średnich. Stałe ideologiczne szkolenie kadr nauczycielskich pozwoliło im zapoznać się i przyswoić naukę marksizmu - leninizmu, by w oparciu o ten niezawodny fundament naukowy kształtować umysł i charakter przyszłych budowniczych socjalizmu.

Młodzież łódzka umie już wiazać swój wysiłek z wysiłkiem całego narodu, a trud narodu z wysiłkiem całego światowego obozu postępu i pokoju. Staje się ona prawdziwym współtwórcą historycznych przemian, pełnym poczuciem własnej odpowiedzialności w okresie zmagania i świadomości własnej zasługi w okresie triumfu.

Radiofonizacji Kraju, uczniowie szkoły teletechnicznej oraz koło Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Spółdzielnia produkcyjna w Grochowie, w powiecie kutnowskim. Głos ten przynosi wieści z szerokiego świata, gdzie toczy się walka dobrego ze złym, walka sił pokoju z dążącym do wojny imperializmem. Głosnik opowie Władysławowi Paryżowi o przodownikach pracy, swą wyjądną pracą budujących w Polsce pokój i socjalizm, walczących o najłagodniejszą sprawę na świecie. I teraz, bardziej niż kiedykolwiek Władysław Paryż rozumie, jak słusznie uczynił przystępując przed trzema miesiącami do istniejącej od dwóch lat spółdzielni produkcyjnej w Grochowie.

Troska o dziecko robotniczo-chłopskie nie leżała w interesie sanacyjnych rządów. Do 33 przedzszkoli łódzkich uczęszczały wówczas niemal wyłącznie dzieci rodzin zamieszkałych w osiedlach, odsetek zaś dzieci robotniczych był znikomy. Dopiero w okresie władzy ludowej wychowanie przedszkolne uwzględniono potrzeby i interesy klasy robotniczej. Wzrosła wydatnie liczba przedzszkoli w Łodzi (110), przy czym zostały one przeznaczone dla dzieci matek pracujących (86 procent dzieci robotniczych). Zmienił się styl i metody wychowania przedszkolnego. Przedszkole przedwojenne spełniało rolę „przechowalni” dzieci. Dnia stało się ono pierwszym szczeblem w jednolitym systemie nauczania i wychowania w duchu pedagogiki socjalistycznej, dążące do wszechstronnego rozwoju zdolności umysłowych dziecka, przyswajając je do samodzielności, do umiejętności współżycia w zespole. W sposób dostępny rozumowi dziecka wpaja się w nich miłość i przywiązanie do Polski Ludowej, miłość i szacunek do Związku Radzieckiego, zrozumienie walki o pokój oraz postępek.

Z głęboką pojętą troską o dziecko robotnicze i chłopskie wyonili się problem nowych Domów Dziecka, gdzie znalazłby pomieszczenie sieroty i pójseroty i gdzie istniałaby atmosfera domu rodzinnego oraz wszelkie możliwości dalszego kształcenia się dziecka. W przeciagu sześciu lat potrafilimy zlikwidować na terenie Łodzi koszar dawnych Domów Wychowawczych (w liczbie 6), instytucji o charakterze filantropijnym, których celem było przyciągnięcie dziecka — podrzutka, znalezione na ulicy. Obecnie wychowankowie Domów Dziecka uczęszczają do wszystkich typów szkół i na wyższe uczelnie, zdobywają kwalifikacje zawodowe, które zapewniają im usamodzielnienie i możność twórczej pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny.

Gruntowne przemiany zaszły również w wychowaniu młodzieży umysłowo upośledzonej. Szkoły specjalne na terenie Łodzi za czasów sanacyjnych (w liczbie 8) powstały tylko po to, by dzieci te odseparować od normalnej młodzieży. Zakres nauczania ograniczał się do pisanie i rachunków, nie obejmując najistotniejszego zagadnienia, t. j. przygotowania dziecka upośledzonego do produkcji i życia w społeczeństwie.

Dziś szkolnictwo specjalne w Łodzi (10 szkół) obejmuje całokształt problematyki, związanej z nauczaniem, wychowaniem i przygotowaniem zawodowym dzieci oraz młodzieży umysłowo upośledzonej, moralnie zaniedbanej, niewidomej, głuchoniemej i przewlekle chorej (gruźliczej). Szkoły te dają młodzieży upośledzonej pełną rehabilitację

— Żyjemy teraz prawie, jak w mieście — śmieje się radośnie żona Władysława Paryża.

Przez okienka izby, mieszczącej się w ciasnym, ciemnym „czworokach” byłego majątku obszarnika, widać rząd schudłych, świeccych czerwoną cegłą, jednorodzinnych domków, wzniesionych dla członków spółdzielni produkcyjnej w Grochowie.

W latach 1945 — 1950 dokonano gruntownych remontów szkół, wzniesiono nowe gmachy szkolne, stosując najnowocześniejsze budownictwo. Spełnił się postulat 100 - procentowej powszechności nauczania, zmienił się skład społeczny uczniów, gdyż wzrosła ogromnie liczba dzieci robotniczych (79 procent), które kończąca pełną szkołę podstawową, przechodzą do szkół średnich, kształtując przyszłe kadry nowej, ludowej inteligencji.

Dzieki odpowiedniej polityce rekrutacyjnej i stypendialnej pogłębił się także proces „demokratyzacji” szkół średnich, do których uczęszcza obecnie na terenie Łodzi ponad 45 procent młodzieży pochodzenia robotniczego. Dla uczniów pochodzenia chłopskiego (mało i średniorolnych) istnieją trzy internaty, które zapewniają jej właściwą atmosferę pracy i warunki materialne. W ten sposób wolni od zmyru „korepetycji” nasi wychowankowie mogą oddać cały swój wolny czas nauce i pracy w organizacjach młodzieżowych. W okresie 6 - lecia kilka tysięcy maturzystów łódzkich wstąpiło na wyższe uczelnie, tworząc obecnie kadry wysoko kwalifikowanych fachowców w każdej dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego.

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wielką niespodzianką było dla praktykanta tkackiego Franciszka Spychalskiego z ZPB im. Róży Luksemburg, kiedy to dowiedział się, że otrzyma własny zespół. To, że będzie odtąd samodzielny, że musi odpowiadać za cały zespół, za jakość i ilość produkcji, nie trwożyło go. Zdawał sobie jednak doskonale sprawę z tych licznych trudności, jakie go w najbliższej przyszłości czekały. Zespół, którym miał pokierować, wykonywał plany produkcyjne zaledwie w 66 proc., obawiał się więc, czy on młody praktykant da sobie radę i zdola podźwignąć zespół wwyż. Ta myśl nie dawała mu spokoju.

Przełom w nauczaniu i wychowaniu dokonał się dzięki właściwemu szkoleniu kadr pedagogicznych. W Łodzi przed wojną istniało jedno tylko liceum pedagogiczne — dziś posiadamy Liceum Pedagogiczne, Liceum dla Wychowawczyń Przedzszkoli, Wyższy Kurs Nauczycielski oraz 13 ośrodków dydaktyczno-naukowych, doskonałych nauczycieli we wszystkich przedmiotach nauczania. Wielkim osiągnięciem Łodzi w dziele szkolenia kadr nauczycielskich było zorganizowanie stałego ośrodka naukowego na Stokach, przygotowującego nowe, z awansu społecznego pochodzące, kadry nauczycieli dla szkół średnich. Stałe ideologiczne szkolenie kadr nauczycielskich pozwoliło im zapoznać się i przyswoić naukę marksizmu - leninizmu, by w oparciu o ten niezawodny fundament naukowy kształtować umysł i charakter przyszłych budowniczych socjalizmu.

Pracę naszą, radiofonizowanie spółdzielni produkcyjnych i wsi — mówi Eligiusz Kałek — daje nam dużo radości. Dzięki radiofonizacji podnosi się poziom kulturalny mas chłopskich. Dlatego też staramy się wykonać ją najlepiej, aby odbiór audycji był czysty i bez zarzutu. Członkowie spółdzielni produkcyjnych wdzięczni są za udostępnienie im łączności z szerokim światem. Urządzenia radiofonizacyjne pomagają także do usprawnienia pracy w spółdzielni.



Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Majster Spychalski i jego zespół wykonują bazę produkcyjną w 107 proc.

Nowe życie Józefa Wieczorka

Rozpacz i przynębnienie ogarnęło 17-letniego Józka Wieczorka, gdy w 1937 roku, po długich staraniach udało mu się znieść z dużą fabryką maszyn i odlewni żelaza w Radomsku, gdzie otrzymał pracę. Wrażenie to potęgowało się potem w nim z dnia na dzień, w miarę, jak coraz dłużej począł pracować tam ponad siły, jak poznawał i odczuwał na sobie całą okropność stosunków panujących w kapitalistycznej fabryce, rządzonej przez chciwych, pozbawionych ludzkich uczuć fabrykantów.

Ojciec Józka najmuł się dotąd do robót publicznych, od dawna już nie miał pracy. Rodzice nie mogli dać Józkowi utrzymania. Pozostawała więc tylko dalsza meczarnia w fabryce. Dalsze beznadziejne życie bez perspektywy jakiegokolwiek rozwoju...

Terazniejszość stanowi ogromny kontrast z przeszłością. O niedawnej przeszłości opowiada Józef Wieczorek z triumfem, jak o swoim wielkim zwycięstwie.

W 1947 r. Józef Wieczorek, aktywny członek ZWM skierowany został na studium wstępne i kurs przygotowawczy na wyższą uczelnię.

Droga do szkoły, droga do rozwoju kulturalnego była przed Józkiem zamknięta — na świadectwie z ukończenia szkoły powszechnej widniał niedostateczny stopień z religii, który Wieczorek otrzymał nie za brak wiadomości, lecz za uchylanie się od praktyk religijnych. W owym czasie był to swojego rodzaju „wilczy bilet”, uniemożliwiający nie tylko wstąpienie do gimnazjum, ale często i pracę w fabryce lub przy warsztacie rzemieślniczym. Tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi udało się Wieczorkowi otrzymać pracę w fabryce maszyn i odlewni żelaza w Radomsku.

W atmosferze beznadziejności, więcej z sal fabrycznych, bezprawia i porządku rzeczy ustanowionego przez kapitalistów, łatwo mógł Józek Wieczorek, po pierwszych życiowych niepowodzeniach związanych z niemożliwością dalszego kształcenia się, poddać się słabości, stać się posłusznym, otepiałym niewolnikiem, który ze zdębnym gromem sprzedaje swe zdrowie i siły. Od słabości ratowała Wieczorka rodzająca się w nim świadomość otaczającego go świata, świadomość kapitalistycznego wyzysku, świadomość, która w kilka lat potem zaprowadziła Wieczorka do partii i stała się jego orężem w walce o lepsze jutro.

W 1947 r. Józef Wieczorek, aktywny członek ZWM skierowany został na studium wstępne i kurs przygotowawczy na wyższą uczelnię.

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-



Stanisław Spychalski, majster z ZPB im. Róży Luksemburg, wykonuje wraz ze swym zespołem 107 procent planu.

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Szlifierka czeka na... kamień

W warsztacie samochodowym już od roku stoi bezczynnie zmontowana szlifierka. Brak przy niej jedynie kamienia. Maszyna ta jest niezbędna do wykończenia bołów i wałów samochodowych, choćby ze względu na obniżenie kosztów własnych robotniczych.

Wspaniałe osiągnięcie na odcinku oświatowym w Łodzi, stanowi szkolnictwo dla pracujących, przed wojną dostępne tylko dla najmniejszych, mogących opłacać wysokie „czesne”. Dziś w 20 szkołach podstawowych, 7 liceach dla pracujących i 2 szkołach koresponden-

Do czytelników „Głosu Robotniczego”

w województwie łódzkim

W dniu dzisiejszym w całym kraju rozpoczynają się „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Biorąc udział w akcji upowszechnienia oświaty i słowa drukowanego, redakcja „Głosu Robotniczego”, jako organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR pragnie usunąć braki, istniejące w jej pracy oraz podnieść znaczenie i rolę wydawanej przez siebie gazety na jeszcze wyższy poziom. Od dłuższego czasu zwracano uwagę zarówno ze strony aktywnych, jak i ogółu czytelników „Głosu Robotniczego” na terenie województwa łódzkiego, że mnogość tytułów, pod którymi gazeta wychodziła w Łodzi, ukazywała się w różnych ośrodkach miejskich naszego województwa, nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy. Wiadomo bowiem powszechnie, że zarówno „Głos Pabianicki”, „Głos Tomaszowski”, „Głos Radomski”, „Głos Piotrkowski”, jak i inne nie były nigdy organami komitetów partyjnych oświaty. Z drugiej strony zamieszczanie pod tymi lokalnymi nagłówkami napisu: „Organ KW i KŁ PZPR” nie odpowiadało również rzeczywistości stanowi rzeczy, gdyż Komitety Wojewódzkie i Łódzki naszej partii wydają wspólnie jedną tylko gazetę pod nazwą „Głos Robotniczy”. Stan ten niezgodnie od tego, że stwarzał nikomu niepotrzebną frakcję, powodował nieraz istotne szkody polityczne. Zdarzało się bowiem niejednokrotnie, że ważne

wydarzenia, lub sprawy jednego ośrodka miejskiego, ukazując się wyłącznie w wydaniu dla tego miasta ginęły dla ogromnej większości czytelników gazety. Stan ten nie mógł odpowiadać ani miejscowym organizacjom partyjnym, zainteresowanym ukazaniem się charakterystycznego faktu, ani też organizacji wojewódzkiej, jako całości.

W porozumieniu z Komitetem Wojewódzkim partii, redakcja „Głosu Robotniczego” postanowiła z dniem jutrzejszym, tj. 4 maja 1951 roku zaprzestać wydawania gazety pod różnymi lokalnymi tytułami, a wydawać ją na przyszłość pod jednym wspólnym dla miasta Łodzi i województwa tytułem „GŁOS ROBOTNICZY”. Postanowienie to, rzecz jasna, nie spowoduje żadnych zmian w obsłudze powiatów i miast województwa łódzkiego, a powinno wpłynąć na znaczne jej usprawnienie.

Likwidując istniejący dotychczas stan rzeczy, który nie odpowiadał rzeczywistości i wprowadzając w życie postanowienie o jednej nazwie dla wszystkich wydań „Głosu Robotniczego” na początku „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, redakcja wyraża przekonanie, że przyczyni się to do znacznego usprawnienia wykonania zadań gazety i do podniesienia całokształtu jej pracy na wyższy poziom.

REDAKCJA
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”

KRONIKA PIOTRKOWA

UROCZYSTY PRZEBIEG MANIFESTACJI 1-MAJOWEJ

W przeddzień 1 Maja ulice Piotrkowa przybrały odświętny wygląd. Wśród bogato ubranych i iluminowanych gmachów zwracała powszechną uwagę górująca nad całym miastem olbrzymia gwiazda świetlna, zawieszona między dwoma wysokimi kominami huty szkła „Hortensja”. Jarzyły się w mroku hasła pierwszomajowe na gmachu poczty, elektrowni, ZPB i Zakładów im. Waryńskiego, gamą różnokolorowych świateł grał gmach PBP Nr 22, zwracała uwagę artystycznie wykonana dekoracja domu PZPR.

W poniedziałek, o godzinie 18, salę im. Kilińskiego zapelnili po brzeży przedstawiciele społeczeństwa, przybyli na akademię centralną. Komitet Wojewódzki PZPR reprezentował tow. Goździński, wyczerpujący referat wygłosił sekretarz KM PZPR, tow. Balcerski. Po scharakteryzowaniu sytuacji międzynarodowej i podkreśleniu osiągnięć sześćdziesiąt lat Polski Ludowej, mówca stwierdził, że piotrkowski świat pracy przekroczył swe pierwszomajowe zobowiązania o 92,826 zł, przysparzając krajowi prawie dwa miliony zł oszczędności.

W części artystycznej wystąpił zespół robotniczy pieśni i tańca PBP Nr 22 oraz zespoły świetlicowe i ZMP-owskie, w ich liczbie orkiestra kół ZMP przy Gimnazjum im. Chrobrego i duet taneczny Centrali Spożwczwej.

Ranek 1 Maja był chmurny, ale już w czasie zbiórki na placu Halli Targowej pogoda poprawiła się znacznie. Po wysłuchaniu nadanego przez radio przemówienia Prezydenta RP, towarzysza Bieruta, i krótkich wypowiedzi przedstawicieli miejscowych stronnictw i organizacji społecznych, zgromadzeni uformowali się w dwudziestotyśięcny pochód, który ruszył ulicami: Piastowską, Alejami 3 Maja, Stracyńskiego, Stalina, Świerczewskiego i Słowackiego, gdzie naprzeciw Prezydium MRN mieściła się trybuna honorowa.

Pochód otwierali poczty sztandarowe, za nimi szli członkowie Komitetu Pierwszomajowego, Dział sportowy. Na czele — sędziarka I Gimnazjum Żeńskiego — mistrz szkolny okręgu łódzkiego, za nimi z emblematami swych sekcji — wszystkie piotrkowskie kluby sportowe, następnie szkoły i zespoły artystyczne w barwnych strojach. Huraganem braw powitano 400-osobową grupę młodzieżowego chóru mieszanego, którego pieśni, śpiewane w takt marsza, rozbrzmiewały szerokim echem po całym Piotrkowie.

Z balkonu radiowęzła nadawano sprawozdanie radiowe, zaznajamiające widzów z przechodzącymi zwanymi w dwunastki kolumnami. Oto z przechodnim proporcem przewodnictwa pracy kroczy załoga huty „Kara”, dalej idą młode prządki z ZPB, w niedzielnej przyszości trzon załogi wielkiego kombinatu włókienniczego Piotrkowa, oto podąża PBP, popularne „Budownictwo Przemysłowe” ze swoim młodocianym przodownikiem, wykonującym 300 procent normy — Kędziora. Przepasani wstęgami idą przodownicy pracy „Hortensji”, „Feniksu”, „Sklejaka”, przodownicy nauki. Ciągnie się kilkukilometry wąż ludzki, a nad głowami idących trzepoczą chorągwie, unoszą się setki wypuszczonych z klatek białych gołębi i rozbrzmiewają okrzyki na cześć pokoju. Związku Radzieckiego, Planu Sześcioletniego i przodowników pracy.

A oto nowa grupa, nowe stroje. To kroczy wieś pracująca, która

ramię przy ramieniu z robotnikami walczy o wykonanie Planu i o pokój, idą delegacje gmin, spółdzielnie produkcyjne Lubiatów i Polichno, które przez swoich przodowników, Mielczarkową i Malca, złożyły meldunki o wykonaniu dodatkowych zobowiązań, idą inne spółdzielnie, gromady, jadą banderki konne i wozy.

Nie brak i cietej satyry. W pochodzie niesiono kukły amerykańskich podżegaczy wojennych, co wywoływało uwagi i głośny śmiech. Są i „cuda techniki” — dymiące kominny fabryczne, całe fabryki na samochodach, ze stukającymi młotami, skrzypiącymi pilami, syczącymi palnikami spawaczy. Kończy pochód liczący, aniżeli w poprzednich latach reprezentowana sekcja motorowa „Unii”.

Po południu, przy sprzyjającej pogodzie, zapelnili się stadiony sportowe. Na boisku „Unii” nie było ani jednego miejsca wolnego. Grająca wyjątkowo dobrze reprezentacja piłkarska Piotrkowa rozgromiła Belchatów 9:1 (3:1). Odbyły się pokazy bokierskie, a na boisku „Stali” — motocyklowe. W siatkówce Kolejarz I pokonał Kolejarz II i Liceum Szklarskie, a Kolejarz II — Szkołę TPD Nr 2. W koszykówce Kolejarz I zwyciężył Kolejarz II.

Wieczorem na placach, w pierwszym rzędzie na Agricoli, odbyły się w radosnym nastroju zabawy z szeregiem niespodzianek i występów artystycznych.

W POWIECIE

We wszystkich gminach wiejskich powiatu piotrkowskiego odbyły się uroczyste akademie pierwszomajowe. Imponujący przebieg miała akademia w Sroczku, w której udział wzięło około 1000 chłopów z okolicznych gromad. W prezydium akademii zasiadli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa z księdzem wikarym Eugeniuszem Nowakowskim. W oficjalnej części akademii przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Sroczku, Jan Szczęsny, przekazał wyróżniającym się w przedterminowym wykonaniu w roku ubieg-

łym FOR-u gromadom Podolin, Rękoraj i Gajkowiec nowoczesne aparaty radiowe dla szkół podstawowych.

Następnie przewodniczący Gminnej Rady Narodowej wręczył soltysowi gromady Gościńcowa, Stanisławowi Nowickiemu, komplet przyrządów weterynaryjnych. W części artystycznej dzieci szkoły podstawowej w Sroczku wykonały szereg deklamacji, tańców ludowych i rytmicznych oraz inscenizacji. Chór szkolny odśpiewał pieśni rewolucyjne.

W gminie Uszczyn, w gromadzie Witów, w akademii uczestniczyło 300 osób, w tej liczbie około 200 kobiet. Po referacie, wygłoszonym przez przedstawiciela Powiatowego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z Piotrkowa Trybunalskiego, tow. Józefa Tymiańskiego, odbyła się bogata część artystyczna, na której złożyły się deklamacje i tańce ludowe w wykonaniu miejscowej szkoły podstawowej. W części artystycznej w ramach łączności miasta ze wsią, wzięły również udział chór ekipy robotników z Tomaszowa Mazowieckiego, który odśpiewał szereg pieśni rewolucyjnych i 1-Majowych.

Po akademii zostały rozdane nagrody. Gromada Witów za dobre wyniki kontraktacji trzody chlewnej, kontraktacji roślin oraz w skupie zboża otrzymała apteczkę weterynaryjną, Wiesz Zalesie w tejże gminie za wyróżnienie się w kontraktacji trzody chlewnej i roślin uzyskała nowy opylacz i siewnik. Indywidualną nagrodę w kwocie 60 złotych otrzymał mieszkaniec kolonii Witów, Jan Krawczyk, za wyróżnienie się w różnych akcjach. (B)

Oficerska Szkoła dla robotników hut „Kara” i „Hortensja”

Zebrań w liczbie ponad tysiąc robotników piotrkowskich hut szkła „Kara” oraz „Hortensja” wzięły udział w uroczystości, która się odbyła pod hasłem: Polskie Wojsko Ludowe — przodownikom pracy! Oficerska Szkoła wystąpiła w sali im. Kilińskiego z bogatym programem artystycznym dla przodowników pracy obu hut, jak również dla pracowników, zasłużonych w walkach strajkowych z kapitalistami w czasach sanacyjnych. Na salę przybyła również większa grupa gości i dwie zaproszone specjalnie ekipy ze wsi objętych opieką obu hut.

W części oficjalnej, po wyczerpującym referacie, wygłoszonym przez chorążego Oficerskiej Szkoły Politycznej załoga huty „Hortensja” wręczyła podchorążym specjalnie dla nich wykonany wielki wazon kryształowy z odpowiednią dedykacją. Każdy z przybyłych na uroczystość chłopów ze spółdzielni produkcyjnej Łękińskiego, pozostającej pod opieką zespołu łączności miasta ze wsią huty „Kara”, otrzymał w prezencie od robotników wartościową książkę. W części artystycznej wystąpiły sekcje: muzyczna, chóralna i recytatorska Oficerskiej Szkoły Politycznej.

K.



Program na czwartek, 3 maja
11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Muzyka. 14.15 Proza. 14.30 Muzyka. 15.00 Koncert rozrywkowy. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 „Zagadka muzyczna”. 16.00 Aud. TPPR. 16.15 „Przed piątkowym koncertem symfonicznym”. 16.30 Aud. dla młodzieży. 16.50 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedź fali 49”. 17.15 Muzyka kameralna polska. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 „Od naszych korespondentów”. 18.10 Fragment. baletowy. 18.45 „Mówimy o sporcie”. 19.00 „Wszechnica Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Koncerty w ramach audycji wymiennych z Radiofonii Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

KRONIKA RADOMSKA

Akademia 1-Majowa

W sali kina „Wolność” odbyła się w poniedziałek, 30 kwietnia br., akademia ku uczczeniu 1 Maja.

Wspaniale udekorowaną salę szczerze zapelnili delegaci robotników wszystkich zakładów pracy, wśród nich wielu przodowników pracy i racjonalizatorów. Przybyli także członkowie spółdzielni produkcyjnych. W pokojach za sceną i na balkonie zebrała się liczna młodzież szkolna, której występy artystyczne wypełniły część akademii.

Po odegraniu „Międzynarodówki” przez orkiestrę Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej, akademię zagal przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych, tow. Aleksander Ostalowski. Mówca podkreślił doniosłe znaczenie tegorocznego święta pracy, które klasa robotnicza obchodzi w zwartych szeregach frontu narodowego pod znakiem walki o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego.

— Wrazem twórczych i pokojowych dążeń ludzi pracy Radomska — mówił tow. Ostalowski, jest pełne i przedterminowe wykonanie przez wszystkie zakłady pracy licznych zobowiązań 1-Majowych.

Następnie powołano prezydium akademii, w którym zasiadli: przedstawiciele KW i KP PZPR, Powiatowego Zarządu ZSL, Ligi Kobiet, ZSCH, nauczycielstwa, Wojska Polskiego, władz i urzędów oraz czolowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy — Pelagia Karnikowska i Władysław Ozga z Zakładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej, Maria Łuczak z RZPD, Paulina Drzewowska ze Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego, Czesław Dymus z Zakładu Nr 9, przodownicy pracy ze spółdzielni produkcyjnych z Marią Korgul z wsi produkcyjnej Mosty na czele. Powołano również do prezydium starych zasłużonych działaczy KPP i SDKP i L. tow. tow. Tomasza Chobotę, Jana Karaskę i Adama Kozaka. Wybór prezydium powitały żywiołowe, długotrwałe oklaski zebranych.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Bronisław Kuras. W prostych i jasnych słowach mówca przedstawił historię walk klasy robotniczej wszystkich krajów ze Związkiem Radzieckim na czele o pokój i nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny.

Klasa robotnicza — powiedział między innymi tow. Kuras — prowadząc za sobą masy pracujące, zwycięsko odeprze i udaremeni wszelkie zakusy imperialistyczne, grożące światu nową wojną.

Długotrwałymi oklaskami przyjęto przedstawione przez mówcę wy-

niki Czynu 1-Majowego, podjętego i wykonanego przez ludzi pracy Radomska.

Okrzykiem na cześć potężnego Związku Radzieckiego i Wodza Międzynarodowego proletariatu towarzysza Stalina, tow. Kuras zakończył swe przemówienie. Długo i z zapalem wznoszono okrzyki na cześć Stalina i pokoju.

W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły świetlicowe Za-

kładów Przemysłowych im. Komuny Paryskiej, Liceum Wychowawczy Przedszkoli TPD, Szkoły Podstawowej TPD i innych. Występy były przygotowane i wykonane przez młodych artystów ze szczególną starannością. Bardzo dobrze wypadły produkcje chóru przedszkolank pod dyrekcją ob. Fajta oraz pokazy taneczne dzieci ze szkoły TPD w pięknych ludowych strojach.

Wszystkich miastach i miasteczkach, gminach i gromadach województwa łódzkiego ludzie pracy niezwykłe uroczyste i radośnie obchodzili dzień 1 Maja. W pochodach 1 Majowych tysiące mieszkańców województwa zmanifestowały swą wolę walki o pokój i Plan 6-letni pod hasłem zacieśnienia szeregów frontu narodowego, pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Kutno

Ponad 16.000 osób zebrało się na manifestacji pierwszomajowej w Kutnie. Cały plac tonie w czerwieni sztandarów, szturmówek i transparentów.

Zebrań wysłuchali — przemówienia Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta, transmitowane przez radio oraz przemówień: sekretarza KP PZPR, tow. Kazimierza Kwiatkowskiego, prezesa PKW ZSL, Jana Tygielskiego, i przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZMP, Ryszarda Jasińskiego. Podczas przemówień raz po raz rozlegały się entuzjastyczne okrzyki na cześć towarzysza Józefa Stalina. Długo nie milkła spontaniczna owacja zebranych, skandujących nieprzerwanie: Sta-lin! Bie-rut!

Po wysłuchaniu przemówień zebrani uformowali pochód, który przemarszerował ulicami miasta. Przed trybuną, wzniesioną obok siedziby Miejskiej Rady Narodowej, przeszły dumne załogi kutnowskich zakładów pracy. Na czele zwartej kolumny kolejarzy kroczą, opasani czerwonymi wstęgami, znani przodownicy pracy, jak: Stefan Paculowski, Kazimierz Janczak, Władysław Prusinkiewicz i inni. Za nimi, w jednym szeregu z żołnierzami Wojska Polskiego, maszerują radośnie robotnicy fabryki „Kraj”, wznosząc raz po raz okrzyki na cześć pokoju, na cześć wodzów międzynarodowego ruchu robotniczego. Wspaniale wyglądają rozentuzjasmowane szeregi słuchaczy Wojewódzkiej Szkoły ZMP, których przemarsz wywołał burzę oklasków.

Długo nie milkły okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, gdy przed trybuną przechodzili chłopci pracujący, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR. Pochód zamykał przejazd traktorów.

Po pochodzie do późnego wieczora ludność Kutna spędzała radośnie czas na zabawach ludowych i różnego rodzaju imprezach.

Brzeziny

Plac 15 Czerwca zapelnili się kolumnami młodzieży, robotników, chłopów z okolicznych gmin i pracującej inteli-

gencji. Lopocą na wietrze czerwone i biało-czerwone flagi, mienią się czerwienią transparenty. Milknie gwar zebranych, gdy a megalofon rozbrzmiewa hymn narodowy. Po wysłuchaniu przemówienia Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta, kolejno przemawiają tow. Psykowski — przewodniczący PRZZ, tow. Gocek, sekretarz KP PZPR, ob. Banach, sekretarz ZSL i tow. Olejnik, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP. Przemówienia ich przerywane są okrzykami na cześć pokoju, towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta.

Po przemówieniach uformował się pochód, który przemarszerował ulicami miasta. Na czele idą sportowcy, za nimi młodzież, a dalej robotnicy, chłopcy ze spółdzielni produkcyjnych Głogowice, Natolin, Lipiny i Galków, robotnicy z PGR Bogdanka, pracownicy leśni, nauczycielstwo itp. Wzdłuż całej trasy pochodu rozbrzmiewają okrzyki na cześć pokoju oraz pieśni rewolucyjne. Około 5.000 ludzi brało udział w manifestacyjnym pochodzie 1-Majowym, dając wyraz swej niezłomnej woli walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Gmina Łąznów

Na wietrze lekko kołyszą się czerwono szturmówki obok niebieskich i biało-czerwonych flag. Czoło pochodu tworzy Komitet Obchodu 1 Maja. Następnie idą chłopcy ze wszystkich gromad gminy oraz członkowie spółdzielni produkcyjnej z Łaznowskiej Woli. Burzą oklasków witają zgromadzeni maszerujących spółdzielców.

„Traktory! Traktory!” — rozlega się nagle radosne walenie. Entuzjastycznymi okrzykami witani są jadący na udekorowanych traktorach członkowie spółdzielni produkcyjnej. W pochodzie między chłopami idą członkowie ekipy robotniczej, niosąc transparenty z hasłami sojuszu robotniczo-chłopskiego. Raz po raz wznoszą się potężne okrzyki na cześć towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta. Dalej równo maszeruje młodzież, ochoczo śpiewająca pieśni młodzieżowe. Za młodzieżą idą kolejarze, pocztowcy oraz ochotnicza straż pożar-

na. W radosnym nastroju maszerują mieszkańcy gminy Łąznów, a nad nimi lekko i dumnie powiewają czerwone szturmówki, znak zwycięstwa mas pracujących.

Gmina Wojsławice

Niezwykłe uroczyste chłopi z Wojsławic, gdzie w roku ubiegłym powstała spółdzielnia produkcyjna, i okolicy, obchodzili dzień 1 Maja. Przed gmachem Liceum Rolniczego zebrały się tłumy chłopów, którzy w skupieniu wysłuchali przemówienia Prezydenta RP, tow. Bolesława Bieruta. Po przemówieniu zerwał się potężny okrzyk: Po-kój! Sta-lin! Bie-rut! Po przemówieniach przedstawicieli partii, ZSL i ZMP uformował się pochód, który ruszył w kierunku Korczewa, siedziby gminy.

Wśród chłopów, maszerują robotnicy ekipy łączności miasta ze wsią z PWPW w Łodzi, Pochód rozciągnął się na przestrzeni 1 kilometra. Na drogę wyszli starcy i kobiety z dziećmi, wnosząc wraz z manifestującymi okrzyki na cześć pokoju.

Radosnie i wesoło obchodzili chłopi z Wojsławic tegoroczne święto 1 Maja.

Zduńska Wola

Miarowo posuwa się naprzód las czerwieni. Nad głowami manifestantów widnieją portrety przywódców robotniczych, kołyszą się ogromne transparenty. To zbliża się radosnym krokiem przy dźwiękach orkiestry czołówek pochodu.

W zwartej kolumnie z czerwonymi szturmówkami podąża młodzież szkół zawodowych i ogólnokształcących, harcerze i junacy SP oraz członkowie licznych stowarzyszeń sportowych w barwnych ubiorach. Dalej maszerują robotnicy zakładów przemysłowych, pracownicy garbarni, szpitali, PSS, PKS, Poczty, PKP oraz liczne rzesze chłopstwa, niosąc transparenty z napisami: „Przez zespoloną gospodarkę do socjalizmu”.

Co chwile wznoszone są potężne okrzyki na cześć towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta. Nagle ulica rozbrzmiewa warkotem traktorów, motocykli i samochodów ciężarowych, pięknie przystrojonych, z widniejącymi na nich maszynami rolniczymi i przemysłowymi.

W szeregach pierwszomajowej manifestacji nie zabrakło nikogo. Robotnik szedł ramie w ramie z chłopem, nauczyciel z uczniem, inżynier z rzemieślni-



Co pisała prasa łódzka w dniu 3 maja 1931 r.

TRAGICZNY PRZEDNÓWEK

Z terenu całego kraju nadchodzą alarmujące wiadomości o nowej fali drożyzny. Spekulanty którzy wykupili w ubiegłym roku (często na piąto) zboże i pszenicę — obecnie srubuja ceny do niebywałej wysokości.

tysięcy żebraków, pukających do drzwi mieszkań — coraz częściej spotyka się... inteligentów, których można rozpoznać na pierwszy rzut oka.

„Do łaskawego PT Pana!

Mając na utrzymaniu jako bezrobotny: żonę i dwoje dzieci — proszę łaskawie o wsparcie.

Z szacunkiem T. Witkiewicz - biuralista.

Zebracze słowa nie chciały eksbiuraliście przejść przez gardło.

INTELEGENCI — ŻEBRACY

„Kurier Łódzki“ donosi, że wśród

W trzydziestą rocznicę III powstania na Górnym Śląsku

2 maja obchodziliśmy 30 rocznicę trzeciego powstania na Górnym Śląsku. Walka ludu śląskiego o przynależność Górnego Śląska do Polski w latach 1919—1920—1921, losy tych zmagają się ilustracją zarówno zdradzieckiej antynarodowej roli polskiej burżuazji w okresie międzywojennym, jak i stosunku imperialistów do spraw polskich.

na to była walka, zwłaszcza, że toczyła się w chwili, kiedy Piłsudski, z rozkazu zachodnich imperialistów, ruszył na wschód.

Co zrobiła polska burżuazja w sprawie Górnego Śląska? Jakże były jej plany? Fundamentem tych planów był pogląd, że Polska będzie siłą agresywnego frontu, montowanego przez imperializm zachodni, a zwróconego przeciwko Krajowi Rad. Przeciwno krajowi, któremu naród nasz zawdzięczał odzyskanie niepodległości.

Lud polski na Górnym Śląsku sam musiał w trzech kolejnych powstaniach dobijać się swych praw. Stosunek rządu Witosa do sprawy Górnego Śląska był co najmniej obojętny. Na przykład dnia 10 maja 1921 r., w sytuacji nader korzystnej militarnie dla powstania, zawarło rozjem pod naciskiem rządu polskiego; rozjem ten wykorzystywała strona niemiecka dla podciągnięcia posiłków i uzyskania sukcesów na froncie w drugiej fazie powstania.

Toteż niedługo później powstańcy śląscy manifestowali jawnie swoje rozgoryczenie wobec rządu z powodu jego zdradzieckiego stanowiska.

Decyzję tę, choć połowicznie, bronili wywalczyli i krwią swoją opłacili lud górnośląski. Wbrew Wilsonowi, wbrew Lloyd George'owi, wbrew Piłsudskiemu, który przyznał w latach późniejszych, że w okresie 1919—1921 nawet „braci Wielkopolan... z rachunku musiał wykreślić”, a cóż dopiero Górnoślązaków.

Nastawienie na produkowanie tandety, beładny pośpiech w okresach koniunktury, system nadnych szachrajstw mających na celu wyłudzenie od robotników nadprogramowych kar i potrąceń — wszystko to nie mogło wpływać dodatnio na pracę. Robotnik był źle usposobiony, z oczu jego patrzyło zubożenie, robota, którą traktował jak przekleństwo, leciała mu z rąk. Zdawałoby się, że warunki te będą sprzyjały propagandzie. Okazało się przeciwnie: psychologia niewolnictwa zbyt głęboko wdarła się w tych ludzi.

Pełne zadośćuczynienie narodowym dążeniom narodu polskiego, pełne zadośćuczynienie sprawiedliwości dzieciowej, ustalenie granicy na Odrze i Nysie przyniosło dopiero zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, układ poczdamski, a wreszcie ostatecznie na wielki przypieczętował układ zgorzelecki z czerwca 1950 roku między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W połowie października zostały ogłoszone i wprowadzone w życie „szczegółowe przepisy o wzajemnych stosunkach fabrykantów i robotników”. Na podstawie tych przepisów wprowadzono w fabrykach imienne listy robotników i książeczki „obrachunkowe”.

Tymczasem zbliżał się rok 1892, trzeci od ustanowienia święta pierwszomajowego. Masowa praca agitacyjna na terenie Łodzi ustania. Czynna grupa Związku Robotników Polskich liczyła w swym składzie więcej inteligentów — techników, kolejarzy, nauczycieli, prawników, kancelistów i ludzi w rodzaju Humnickiego, którzy do browolnie wzięli swój los ze środowiskiem robotniczym — niż robotników.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

„Pierwsi w sporcie, w produkcji, nauce i walce o pokój” Sport polski w manifestacjach 1-Majowych

W dniu święta 1 Maja tysiące sportowców manifestowało wraz z całym społeczeństwem swą wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Sportowcy masowo uczestniczyli w pochodach pod hasłem: „Pierwsi w sporcie, pierwsi w produkcji, pierwsi w walce o pokój”.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu przed trybuną honorową defiluje wspaniale prezentująca się grupa studentów i studentek Akademii Wychowania Fizycznego, na czele której idą przodownicy nauki.

Licząca ponad 3 tysiące osób kolumna sportowa kroczyła na czele pochodu, stanowiąc barwną i jedną z najefektowniejzych grup w defiladzie.

Na wszystkich boiskach trójmiasta Gdyni, Gdańska i Sopot odbywały się propagandowe zawody oraz pokazy gimnastyczne.

Imponujący pochód 1-Majowy w Stolicy w którym brało udział 12 tysięcy sportowców zapoczątkowały poczty sztandarowe i młodzież ze sztandarami i szturmówkami. Tuż za nimi kolumnę sportową otwierał zapasnik Szajewski z olbrzymim czerwonym sztandarem. Za nim kroczą zasłużeni mistrzowie sportu: Jadwiga Jedrzejewska, Stanisław Marusarz, Władysław Skonecki i Franciszek Szymura, a następnie liczna grupa działaczy sportowych.

Przybyłej młodzieży chińskiej licznie zgromadzeni widzowie zgłowali serdeczną owację. Zawody wygrała reprezentacja akademików chińskich w stosunku 38:36.

Imprezy sportowe w dniach oświaty, książki i prasy

Z okazji otwarcia „Dni Oświaty, Książki i Prasy” sport łódzki organizuje w dniu dzisiejszym następujące imprezy sportowe:

GODZ. 16, na stadionie ZKS „Włókniarz”, przy Al. Unii 2 — mecz reprezentacyjnych szkolnych drużyn DOSZ (PSPT) i Wyzd. Oświaty MRN (I Państw. Lic. im. M. Kopernika).

GODZ. 18, na pływalni MDK — mecz reprezentacji szkolnych drużyn DOSZ i Wyzd. Oświaty MRN.

GODZ. 17.30, na torze żużlowym GWKS (Plac 3 Maja) — zawody na torze maszyn wyścigowych i konkurs zręczności jazdy motocyklowej.

GODZ. 17.30, na Placu Zwycięstwa — pokazowe walki czółnowych łódzkich bokserów i atletów.

Wstęp na wszystkie imprezy bezpłatny. Imprezy te stanowią wkład łódzkiego sportu do akcji upowszechnienia oświaty, książki i prasy w Polsce.

Sportowcy Łodzi, doceniając rolę tej akcji, udziałem swoim w specjalnie zorganizowanych imprezach dają wyraz stosunku sportu do zagadnień, którymi żyje nasze społeczeństwo.

O innych imprezach sportowych, związanych z „Dniami Oświaty”, piszcie będziemy w miarę zbliżających się terminów.

WROCŁAW. — Wśród wielu tysięcy biorących udział w 1-majowej defiladzie poważną grupę stanowili sportowcy wrocławscy. Szli oni na czele kolumny defilujących, prowadzeni przez przewodniczącego WKWF Karasia.

BYDGOSZCZ. — W defiladzie 1-majowej w Bydgoszczy brało udział 10 tysięcy sportowców, którzy manifestowali gotowość podjęcia najtrudniejszej pracy dla podniesienia potencjału gospodarczego i obronnego Polski Ludowej.

Pochód który liczył 10 tysięcy sportowców otwierała kolumna motocyklowa z flagami zrzeszeń sportowych, poczem przemaszzerowały szkolne koła sportowe. ZS „Kolejarz” było prowadzone przez młodzieżowych przodowników pracy. Dobrze prezentowały się ludowe zespoły sportowe.

SZCZECIN. — Udział sportowców w defiladzie 1-majowej w Szczecinie był entuzjastyczną manifestacją polskiego sportu, wytrwale walczącego o pokój i realizację zadań Planu 6-letniego, a zarazem masowym pokazem dorobku nowej



Przedstawiciel KŁ PZPR, tow. Trępczyński wręcza Puchar Komitetu Obchodów 1 Maja drużynie „Włókniarz” po jej zwycięstwie nad „Widzewem”.